

POLACY NA EMIGRACJI

ARGENTYNA

Polonia Argentyńska zaczyna odgrywać coraz ważniejszą rolę w życiu gospodarczym tego kraju i coraz więcej polskich placówek przemysłowych i przemysłowych zdobywa na rynku argentyńskim uznanie dla swych wyrobów. Ostatnio w Buenos Aires zorganizowany został pierwszy polski kiermasz, będący próbą zobrazowania polskiego dorobku gospodarczego. Była to próba skromna ale udana.

Organizatorem kiermaszu było Towarzystwo Polskie im. Bartosza Głowackiego w Valentin Alsina. Najszersze reprezentowanym działem polskiego rzemiosła było meblarstwo. Zakład Wiktora Brzozowskiego wystawił meble przypominające wyroby kolbuszowskie. Jak się okazało, to pokrewieństwo stylowe było tylko przypadkowe, gdyż właściciel zakładu, pochodzący zresztą z Wileńszczyzny, kopiując raczej nieświadomie od dawna już w Argentynie modny "estilte prevensal". Meble nowoczesne produkuje inny polski zakład — Józefa Kruszelniczego. Trzecim wystawcą była fabryka pod firmą Bracia de Clis, obecnie będąca własnością Polaków. Oryginalne szklane płyty ręcznie obrabiane i doszlifowywane, o ciekawych deseniach, produkuje wytwórnia Ludwika Nowakowskiego. Skóry na kurtki, teczki i tapicerkę produkuje duża i wciąż rozwijająca się garbarnia Andrzeja Dynkowskiego, a duży zakład Franciszka Kozłowskiego przedstawił całą produkcję na wyposażenie łazienek. Były też wystawione lalki polskiej wytwórni w strojach regionalnych argentyńskich oraz wyroby gumowe znanej w Argentynie fabryki Braci Worner. Najlepiej urządzonej kiosk składowała na kiermaszu Składnica Książki Polskiej. W sumie kiermasz spełnił swe zadanie.

FRANCJA

Kolonja polska w Marles les Mines liczy około 8 tysięcy Polaków, posiada polski kościół i aż 13 organizacji, których działalność koordynuje Komitet Towarzystw Miejskowych. Najstarsza z organizacji jest "Sokol", który powstał w lutym 1921 r. Od tego czasu epowstawały coraz to nowe formacje, ale każda z nich wdziałała w ustalonym zakresie, na swoim odcinku. Ze rdało to piękne wyniki, tego fiodem była piękna uroczystość poświęcenia sztambiaru Komitetu Towarzystw Miejskowych. Prawie każda organizacja przygotowała się do udziału w imprezie artystycznej, to też wypadła fina znakomicie. Występowały dwa kółka śpiewacze "Harmonia" i "Słowik", kółko centralne "Mazepa", sokoli z waletem i ćwiczeniami gimnastycznymi, harcerze z akcezem, deklamowały dzieła z ochronki a dziecięcy zespół Kola Polek z fantazją ancyj, walcząc o pierwszeństwo z zespołami młodzieży męskiej i żeńskiej. Tokó estrady stały tłumy ziaty i starszych, którym ubrakto miejsca w wypełnionej po brzegi sali. Piękną uroczystość pozostanie nam w pamięci, będzie za-

POSZUKIWANIE

BUNAR ANTONINA — urodzona na Białorusi, córka Józefa i Antoniny, mężatka, poszukiwano po mężu **MAJAK ANTONINA**, która w latach 1924 — 1930 wyemigrowała z Polski do Brazylii jest poszukiwana przez p. Annę **BUNAR**, zamieszkałą w Polsce pod adresem: Walbrzych, ul. Piłsudskiego 3/7.

Fatna e Coccihas?
ANTI-SARNA TELL
o último recurso

STANY ZJEDNOCZONE

W najbardziej na południe wysuniętej części Stanów Zjednoczonych — na półwyspie Floryda, gdzie według znanego określenia "tylko jest dni słonecznych ile dni w roku", istnieje spore już skupisko polskie. Głównym ośrodkiem florydzkiej Polonii jest głośnie ze swych plaż Miami. Pierwsi Polacy dotarli tu w 1912 roku, ale dopiero od 13 lat datuje się szybki rozwój skupiska polonijnego. Powstała więc wówczas pierwsza grupa Związku Narodowego Polskiego, zorganizowano też polski klub. Dziś są tu 3 grupy związkowe, grupa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, grupa Związku Polek i Placówka Zmierzania Polskiego, jest Polski Dom Wypoczynkowy i polski chór św. Cecylii, jest kościół narodowy, w którym nabożeństwa odprawiane są w języku polskim, są nawet audycje radiowe w języku polskim. Liczebność Polonii stale wzrasta, gdyż ze względu na wspaniały klimat przenosi się tu wielu Polaków ze środkowych i północnych stanów, szczególnie chętnie osiedlają się starsze małżeństwa oraz ludzie o słabszym zdrowiu. A choć z tych względów mało tu jest młodzieży, życie polonijne, jak widzimy z pięknego dorobku zaledwie 13 lat, rozwija się bujnie.

WIELKA BRYTANIA

Nowa polska placówka piastyczna. Jest nią galeria obrazów zorganizowana przez artystkę-malarkę Halinę Nafę, która przy minimalnych kosztach energią i pomysłowością własną i grona kolekcji — malarzy przekształciła dawną jatkę rzeźniczą w salon wystawowy. Na pierwszy ogień poszła wystawa malarstwa abstrakcyjnego, obejmująca prace 60 malarzy. Obrazy Polaków-Potworkowskiego, Adamowicza, Szpakowskiego, Pinkówny, Le Witta, Brzezńskiego i właścicieli galerii stanowią stosunkowo skromną część doskonale wyselekcjonowanej wystawy, w której biorą udział liczni malarze innych narodowości.

Ciekawostki

★ Postęp nowoczesnej techniki. — Przedstawiciel American Telephone and Telegraph Co. ujawnił, że budowany jest obecnie nowy system przekazywania rozmów telefonicznych na dalekie odległości, umożliwiający przekazywanie 400.000 rozmów lub kilkuset programów telewizyjnych jednocześnie. Clifton W. Phaleu, wiceprezesa AT a T Co., podał że w laboratoriach Bell zbudowano system radiowy już teraz pozwalający na jednoczesne prowadzenie ponad 10.000 rozmów, albo przekazywanie tuzina programów TV i 2.500 rozmów. W ciągu kilku lat powstanie zupełnie nowy system łączenia rozmówców telefonicznych. System ten będzie rodzajem elektronicznego licznika ze specjalnymi urządzeniami do pamiętania.

★ Referent notaryalny w Honolulu, Floyd Kuikaealakaokalani Kealliwailanamu le Kamaunihalakapo Hoopi, podpisuje wszystkie akta całym swoim nazwiskiem. Ciekawym czy wymawia je przy przedstawianiu się pięknym panom?
★ We Francji dokonuje się sterylizacja mleka, wykonywanej momentalnie w temperaturze 150 st. C. przez bezpośrednie wstrzyknięcie, przegrzanej pary do burzliwie przepływającego strumienia mleka pod ciśnieniem. Sterylizacja jest całkowita, a mleko wolne od wszelkich zarazków może być przechowywane przez dłuższy okres czasu. Mleko pod względem odżywczym nie ustępuje świeżemu mleku.

Wiadomości Duszpasterskie

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

W sobotę, dnia 21 b.m. o godz. 7-ej rano w Kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie odbędą się święcenia kapłańskie dwóch diakonów: Izzydora Kosińskiego i Jana Górki z Seminarium św. Wincentego a Paulo. Obaj ukończyli chlubnie studia filozoficzne i teologiczne. Święceń kapłańskich udzieli młodym misjonarzom J. E. Ks. Biskup Ignacy Krauze.

Następnie obaj nieoprezbiterzy odprawiają pierwszą Mszę świętą w Boże Narodzenie w swych stronach rodzinnych: Ks. Izzydor Kosiński w Malecie a Ks. Jan Górka w Catanduva.

PASTERKA W BOŻE NARODZENIE

Dorocznym zwyczajem w wigilię Bożego Narodzenia 24-go b.m. o północy odbędą się uroczysta Pasterka z polskimi kolendami.

W Boże Narodzenie o 10.30 uroczysta Msza św. z kazaniem dla Polaków.

KOLENDA

Tuż po uroczystości Bożego Narodzenia, duszpasterz Polaków w Kurytybie będzie błogosławił domy; poświęci domy tym wszystkim, których ma adresy z poprzedniego roku, według programu, który będzie ogłaszany na nabożeństwach polskich w niedziele i święta. Ci, którzy zeszedł roku zostali pominięci w kalendarzu, niech zechcą obecnie podać adres swych domów i ustalić dzień wizyty.

MSZE ŚW. GREGORIAŃSKIE

W kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie od 1 do 30 stycznia będą odprawiane Msze św. Gregoriańskie za spokój duszy śp. Teodozji Ziarnickiej.

Również w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie będą odprawione od 16 grudnia b.r. do 15 stycznia 1958 r. Msze święte Gregoriańskie za spokój duszy śp. Weroniki Kowalskiej zmarłej na kolonii Santo Inácio, o czym zawiadamia krewnych i znajomych Rodzina Kowalskich.

ZABAWA TANECZNA

Zarząd Związku Polskiego przy ul. Carlos de Carvalho Nr. 601, zaprasza swych członków i ich Rodziny na zabawę dziecianną dnia 25 b.m. Początek o godz. 14-tej do godziny 19-tej. Zabawa dla Starszych. Przy wejściu "Papai Noel" będzie rozdawał słodczyce tylko dla dzieci członków.

Następnie Zarząd Związku Polskiego zaprasza swych członków na Wielką Zabawę i zakończenie Staro Roku dnia 31 grudnia b.r. Początek o godz. 10-tej. Wstęp tylko dla członków i ich Rodzin.

W imieniu Zarządu

LEONARDO SITARZ — Sekretarz

UWAGA — MŁYNY!

Zwracamy uwagę młynarzy, że nabyliśmy nowoczesną maszynę, która już w pełni funkcjonuje, do odnawiania (retificação) i liniowania (raiação) walców aż do 1200 cm.

CENY NADZWYCZAJNIE NISKIE.

FORPLAS S/A

AVENIDA REPÚBLICA ARGENTINA, 1314

Caixa Postal, 2218

Adres telegraficzny: "FORPLAS"

CURITIBA — PARANÁ

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

Administracja LUDU potwierdza odbiór pieniędzy od następujących osób: Andrzeja Kubackiego (PONTA GROSSA); Franciszka Klucha (GUARAMA); Bogusława Renczkowskiego (APUCARANA); ks. Jana Hadzińskiego (ARACATUBA); Edwarda Lemieszewskiego (LARANJEIRAS); Hilarego Uszackiego (CAMAQUA); Jana Rocznika (PLANALTO); Dr. Michała Czerewko (S. PAULO); Jerzego Pordoskiego (RIO DE JANEIRO); Franciszka Gołębińskiego (PORTO ALEGRE); Kazimierza Biglunasa (GRUZ MACHADO); Edwina Grutki (PEDREGULHO); Wacława Falkowskiego (MANDAGUARI); Wiktora Flenika (PORTO UNIAO); Edwarda Stasiaka (ARAPONGAS); Edwarda Marczała (MARIOPOLIS); Władysława Kruszaka (PARANAVAI); Konstancy Briski (FERN. PINHEIRO); Prof. Kazimierza Mazura (PINARÉ); Stanisława Zmitowicza (S. PAULO); Józefa Bartnickiego (MARCELINO RAMOS); Luizę Wojciechowskiego (CAMBÉ).

NEGÓCIO DE OCASIO
Vende-se um motor a Óleo crú, de fabricação Alemã de 15 H. P., em estado de novo e garante-se bom funcionamento, por preço de Cr\$. 60.000,00.

Informações com Jacob Dolinski.
Correio — Paulo Frontim
Sede — Vera Guarani
Paraná.

D.D.T. Formicida. Lekki dla Bydła. Wyka - Seradela - Nabo. Forraciro - Aveia. Bracatinga. Nasiona Maku. Perfumerie. Klatki dla Ptactwa.

CHARUTARIA LIBERTY
Rosário, 66

SZAKIER NA SPRZEDAŻ

Z powodu rychłego wyjazdu do Polski sprzedaje 5-cio alkowny szakier, leżący 6 kilometrów od Lapy a 2 km. od drogi CURITIBA — PORTO UNIAO. Z tego szakru 2 alkry ziemi uprawionej — zasianej ryżem, trochę lasu z "bracatinga" i pastwisko. Przer szakier przechodzi rzeka nadająca się na założenie jakiegos przemysłu, a zaraz koło domu wypływa źródło czystej wody. Cena Cr\$. 15.000,00 od alkra.
Roman Wodzik — Passo Dols — Lapa — Paraná.

OFIARY

NA FUNDUSZ LUDU

Pan Bogusław Renczkowski z Apucarana — 35,00

NA KOŚCIOŁ ŚW. WINCENTEGO

Pan Konstanty Dorod z Povoado Pratos - 90,00.

NA KOŚCIOŁY W POLSCE

Po zamknięciu zbiórki — ostatnia składka — Ks. Prob. Józef Koźmiński z Vila Aurea — 500,00.

NA DOM OPIEKI

Rio Claro — na listę p. Ignacego Tyski — 250,00; na listę p. Jana Wronskiego — 250,00.

NA REEMIGRANTÓW

Parafia Vila Aurea (Ks. Prob. Józef Koźmiński) złożyła na pomoc dla repatriantów w Polsce Cr\$ 2.000,00. Jest to ostatnia ofiara, jaką na ten cel przyjmujemy, albowiem zbiórka jest już zamknięta i tylko oczekujemy ostatnich potwierdzeń z wysyłki pieniędzy, żeby przedstawić ostateczne sprawozdanie ze zbiórki.

NA BIEDNYCH ŚW. WINCENTEGO

Zamiast kwiatów na pogrzeb śp. Ireny Gieburowskiej od grona przyjaciół — 380,00.

NA POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE

Przew. Siostry Miłosierdzia z Domu Centralnego, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najsw. Marii Panny, złożyły kwotę Cr\$ 3.000,00 na powiększenie stypendium imienia św. Katarzyny Labouré, zainicjowanej przez Stow. Dzieci Marii przy Głównym Domu Sióstr Miłosierdzia w Kurytybie.

Zarząd Seminarium św. Wincentego a Paulo składa Przew. Siostrm Miłosierdzia stokrotne "Bóg Zapła!"

NA OLTARZ M. BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Na ufundowanie ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie złożył ostatnio: P. Franciszek Lachowski Cr\$ 200,00; P. Janina Bieńkowska i P. Perkowski Cr\$ 100,00; P. Antonia Janta Lipińska Cr\$ 50,00; P. Adolf Lisicki Cr\$ 50,00.

Szanownym Ofiarodawcom — Bóg Zapła!

PACZKI DO POLSKI, ROSJI I INNYCH KRAJÓW

zamawiane w Brazylii i wysyłane z Anglii dochodzą do Polski w 4-6 tygodni, do Rosji w 6-8 tygodni. Każda paczka ubezpieczona. Materiały odzieżowe, bielizna, obuwie, żywność, leki, recepty i inne.

Na czasie: PACZKI WIGILIJNE DO POLSKI. Komplet wyrobów angielskich narzędzi z fartuchami skózanymi, torbami, skrzyniami itp. do warsztatów rzemieślniczych: kowalski, stolarski-ciesielski, blacharski, rymarski, ślusarski, elektromechanika, mechanika samochodowego. Samochody nowe i używane. Opony i części. Maszyny do plastyków. Ceny na żądanie.

PACZKI DO ROSJI: wszystkie wysłane w okresie kwiecień-wrzesień osiągnęły adresatów.

Zamówienia pisemne przyjmuje Redakcja "LUDU", osobiście — Stefan Czaplinski w Kurytybie, rua Comendador Araujo, 33 — sala 1 w soboty od godz. 12-ej do 14,30; w Porto Alegre — Ks. Proboszcz Jan Pitoń, Av. Pres. Roosevelt, 920; w Monte Alegre, Paraná — Janusz Orzech; w Belo Horizonte — Jerzy Kunstetter, r. Uberlandia 889.

Już wyszedł z druku i już wysyłamy do naszych odsprzedawców
KALENDARZ LUDU NA ROK 1958!
UWAGA: Kalendarza ściennego w tym roku osobno nie będzie w sprzedaży.

NOVO: Filial — RIO DE JANEIRO, Rua Mayrink Veiga 28/3 — S/3 — Telefon RIO 234043

DESPACHAMOS PACOTES DE PORTO FRANCO TRIESTE
Despachamos pacotes c/roupa usada até 10 kg

PACOTES ATÉ KG.	1	3	5	10	15	20 kg.
Austria	.61	.76	.90	1.61	2.50	3.31
Alemanha (Leste-Oeste)	.70	.90	1.08	2.06	3.05	4.05
Bulgária	.98	1.17	1.35	2.24	3.85	4.74
Checoslováquia	.72	.90	1.08	1.97	3.13	4.21
Hungria	.71	.90	1.08	1.97	2.86	3.76
Israel	.92	1.31	1.78	2.88	—	—
Itália	.61	.76	.90	1.61	2.33	3.03
Jugoslávia	.61	.76	.90	1.61	2.33	3.03
Polska	.82	1.04	1.28	2.33	3.40	4.47
Portugal	.70	.90	1.08	2.06	3.05	4.05
Rumânia	.72	.90	1.08	1.97	2.96	3.76
S. Arábja-Jordânia	.92	1.31	1.78	2.88	—	—
URSS Européa	—	—	1.85	3.60	5.28	7.05
URSS Asiática	—	—	2.80	4.80	6.50	8.00

Importação e Exportação MARYAN VUKOSAV LTDA.
S. Paulo, Praça da Sé, 399 — Tel.: 36-8530
Importadores dos produtos TATRA COMPANY (Hervas naturais)

"LUD" Diretor: Pe. Domingos Wśniewski, CM
Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Alameda Cabral Nr. 846, — Tel.: 1493
Prosimsy zawsze adresować: REDAÇÃO "LUD"
CAIXA POSTAL: 155 — CURITIBA — PARANÁ

Casa Ideal PRACA GENEROSO MARQUES, 62 (DAWNIEJ PRACA MUNICIPAL) RUA 15 DE NOVEMBRO, 167 CURITIBA

Skład obuwia NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DLA DZIECI — CENY DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO.

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

TRZECIA NIEDZIELA ADWENTU

Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 1



Onego czasu: Posłali Żydzi z Jeruzalem kapłanów i lewitów do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzeczył, ale wyznał: że ja nie jestem Chrystusem. I spytali go: Cóż tedy? Czy ty jesteś Eljaszem? I rzekł: Nie jestem. Czy jesteś ty prorokiem? I odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Kimże jesteś, żebyśmy odpowiedź tym dali, którzy nas posłali? co powiadasz sam o sobie. Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prościeście drogę Pańską, jak powiedział Izajasz Prorok. A ci, co byli posłani, byli z grona Faryzeuszów. I pytali go, mówiąc: Czemuż tedy chrzczysz, jeżeli ty nie jesteś Chrystusem, ani Eljaszem, ani Prorokiem? Odpowiedział im Jan mówiąc: Ja chrzczę wodą; ale w posród was stanął, którego wy nie znacie. On jest, który za mną przyjdzie, który przede mną się stał, któremu ja nie jestem godzien, rozwiązać rzemyka u obuwia Jego. To się działo w Betanii za Jordanem, gdzie Jan chrzczył.



WIERZE W BOGA OJCA WSZECHMOGĄCEGO, STWORZYCIELA NIEBA I ZIEMI.

Pierwszych ludzi umieścił Bóg w raju i dał im wiele darów nadzwyczajnych dla ciała i duszy. Ciało ich nie miało nigdy chorować, ani cierpieć, a sami nie mieli nigdy umierać. Dusza miała rozum bardzo bystry i nie czuła skłonności do zła. Bóg nawet przyjął ludzi za dzieci swoje poprzez taką uszczęśliwiającą, chociaż z natury byli tylko stworzeniami i sługami Bożymi. Nado Bóg rozmawiał często z Adamem i Ewą i nauczał ich prawd Bożych. Dary te wyniósł ludzi ponad naturę i dlatego nazywamy je nadnaturalnymi.

Po jakimś czasie ludzie mieli złączyć się z Bogiem na wieki w niebie. Bóg stworzył ludzi na to, by Go poznali, chwaliłi i dostali się przez to do nieba. Chwalił Boga mieli przez oddanie Mu się zupełnie, przez posłuszeństwo i przez pewien rodzaj postu a mianowicie, mieli wstrzymać się od jedzenia owoców z drzewa wiadomości dobrego i złego, które rośło w posrodku raju.

Bóg uczynił ludzi tak szczęśliwymi jedynie dlatego, że Bóg kocha wszystko, co stworzył i z tej miłości czyni dobrze stworzonym. Ze stworzeń ziemskich najwięcej kocha Bóg ludzi, bo ich stworzył na obraz i podobieństwo swoje.

Ludziom dał Bóg również skłonność miłowania tego, co dobre, a brzydnienia się tym, co złe.

Adam i Ewa mimo to usłuchali szatana w postaci węża i zjeśli owoc z drzewa zakazanego. Był to grzech bardzo wielki, gdyż mieli oni pełne używanie rozumu i wiedzy, że chodzi tu o rzecz wielką: o to, czy mają stracić wszystkie dary nadnaturalne i umrzeć, jak im Bóg zagroził.

Za ten grzech, który nazywamy pierworodnym, utracili oni wszystkie dary nadnaturalne i zostali wygnani z raju na ziemię. Jednakże Bóg okazał się miłosiernym i nie potępił ich tak jak zbuntowanych aniołów, lecz obiecał im zesłać Zbawcę, któryby ich odkupił od tego grzechu.

W Adamie i Ewie zgryzeszli wszyscy ludzie, czyli cała ludzka natura, i dlatego każdy człowiek rodzi się w stanie

grzechu pierworodnego, dziedziczy po nich wszystkie skutki tego grzechu. Ma wolę i rozum osłabiony i przytępiony, musi cierpieć, ciężko pracować na utrzymanie swego życia i wreszcie musi umrzeć.

I my podobnie jak nasi pierwsi rodzice jesteśmy przybrnymi dziećmi Bożymi. Stajemy się nimi przez sakrament chrztu świętego i później, gdy utracimy dziecięctwo Boże przez grzech ciężki, odzyskujemy ten wielki przywilej dzieci Bożych poprzez dobrą i szczerą spowiedź św.

Powinniśmy zatem chwalić Boga całym życiem naszym, to jest wypełniać Jego przykazania i oddawać cześć Bogu przez modlitwy, a szczególnie przez dobry pacierz codziennie rano i wieczorem, a będziemy mieli zadowolenie wewnętrzne na tym świecie i złączymy się po śmierci z Bogiem w niebieskiej szczęśliwości na wieki całe.

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI RELIGII

Wydział Katechetyczny Katolickiego Instytutu Naukowego we Wrocławiu prowadzi od kilku miesięcy dwuletnie Studium Katechetyczne. Uczelnia ta ma na celu przygotowanie katechetów i katechetek świeckich i zakonnych do nauczania religii w szkołach podstawowych i zawodowych i jest czynna w ciągu całego okresu nauki, a nie tylko w godzinach wieczornych. Przyjmowani są również kandydaci z prowincji dla których istnieje specjalny internat. Warunkiem przyjęcia na Studium jest posiadanie świadectwa u-

kończenia szkoły średniej, uważającego do studiów wyższych. Po dwóch latach słuchacze Studium Katechetycznego otrzymują dyplomy uprawniające do nauczania religii.

Również w innych diecezjach Księża Biskupa zakladają bądź kursy katechetyczne — bądź instytuty dla kształcenia katechetów i katechetek z posród katolików świeckich. W tej chwili daje się odczuwać wielką potrzebę nauczycieli religii w szkołach, przede wszystkim prowincjonalnych. (IC)

POLSKA FATIMA

Od kilku lat wśród katolików polskich zdobywa sobie rozgłos miejscowość Turza, koło Rybnika na Śląsku, zwana Polską Fatimą. Proboszcz sąsiedniej parafii wybudował tam po wojnie kościół ku upamiętnieniu faktu objawienia się Matki Boskiej Fatimskiej trzem żołnierzom w czasie wojny.

W Turzy dziś w jedną niedzielę w miesiącu odbywają się odpusty, specjalne nabożeństwa dla chorych, których błogostawi ksiądz Najś. Sakramentem — tak jak w Fatimie. Przez cały dzień pielgrzymi modlą się, odmawiając ustawicznie róż-

niec i śpiewając pieśni religijne. Księża odprawiają bezustannie Msze św. po południu odprawiają się nabożeństwa, wieczorem procesje ze świecami. Widać wszędzie żywą wiarę ludzi, wyrażających swe uczucia i żale. Także i w inne niedziele przybywają tam liczni pielgrzymi, a nawet w dniu powszednie odbywają się czyste nabożeństwa. Słyszysz się o cudownych uzdrowieniach, które podobno miały miejsce w Turzy jednakże władze kościelne nie wyraziły żadnej opinii na ten temat. (IC)

TO I OWO

tepuje na nowo w różnych dziedzinach życia, skoro tylko zelaż ucisk administracyjny.

● Nowy kościół w Gdyni. — W Uroczystość Chrystusa Króla, w dniu 27-go października, odbyła się w Gdyni ceremonia poświęcenia kamienia węgielnego, pod nowym Kościół OO. Franciszkanów pod wezwaniem św. Antoniego. Poświęcenia dokonał ordynariusz pomorski Ks. Biskup Kowalski z Pelplina. Nowy Kościół powstaje na jednym z wzgórz gdynskich i będzie się łączył z istniejącym już klasztor OO. Franciszkanów. Projekt nowoczesnego kościoła przygotował profesor Politechniki krakowskiej, Zbigniew Kupiec.

● Druga pielgrzymka lekarzy. — Na liczne prośby, wychodzące z kół społeczności lekarzy katolików, w pierwszą Niedzielę Adwentu, odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Lekarzy i Psychologów współpracujących z leżnictwem, na Jasną Górę. Jest to już druga pielgrzymka Lekarzy w ciągu niespełna roku. Jedną z pierwszych pielgrzymek do stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, prowadzona przez Prymasa Polski, tuż po Jego wypuszczeniu z więzienia, była właśnie pielgrzymka lekarzy. Znamiennym jest fakt, iż inicjatywa pielgrzymki wyszła od samych lekarzy.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS
USAF.
ELIXIR WESTPHALEN

● W dniach 16 i 17 listopada bieżącego roku odbył się w Warszawie zjazd wychowanków szkoły Wojciecha Górskiego, z okazji 80-lecia istnienia szkoły i 45-lecia Towarzystwa byłych wychowanków gimnazjum Górskiego. Jednym z wychowanków tego gimnazjum jest Prymas Polski, Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, który w dniu 17 listopada odprawił Msze św. żałobną za dusze zmarłych wychowanków i nauczycieli tej szkoły. Na zjazd przybyło około tysiąca osób, między innymi, najstarszy żyjący jeszcze były uczeń szkoły Górskiego, który ukończył ją w roku 1882, Bronisław Mieszkowski, a także znani naukowcy i artyści, jak profesorowie Edward Lipiński, Górski, Manteufel i inni.

● Polski Tydzień Katolicki w Londynie zaczął się 30 listopada a skończy się 8-go grudnia. Połączony jest on z wystawą polskiej i katolickiej książki wydawanej na emigracji. Imprezy powyższe urządza Polska Misja Katolicka dla Polaków w Anglii i Walii razem z katolickimi ośrodkami wydawniczymi "Veritas". Wystawę otworzył Ks. Arcybiskup Gawlina.

● Prześladowanie religijne na Węgrzech. — W październiku zastano na Węgrzech do obozów koncentracyjnych 42 duchownych katolickich, prawosławnych i protestanckich, oraz wyznania mojżeszowego. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, rodzice zaprotestowali przeciwko próbom likwidacji nauki religii w szkołach w Budapeszcie, Gyor, Miskolc i Debrecen.

● Wystawę sztuki religijnej w Łodzi otwarto dnia 23 listopada, na której wystawiono prace 30 artystów z dziedziny malarstwa religijnego, sztalagowego, polichromii, oraz projektów w urzędach kościelnych. Religijność narodu polskiego wys-

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

ŻYDZI WYJEŻDZAJĄ

Od kilku tygodni przejeżdżają przez Wiedeń liczne transporty Żydów z Polski do Palestyny, co tydzień trzy, cztery — każdy po trzy wagony. Wśród emigrantów widać dużo dzieci. Odprawę celną na granicach trwają długo i pociąg z Warszawy ma duże opóźnienia. Celnicy polscy dokładnie badają pakiunki żydowskie, jeszcze surowi w badaniach są Czesi. Niektórzy z tych Żydów zatrzymują się w Wiedniu, inni we Włoszech co sprawia wiele kłopotów zarówno emigrantom jak i władzom tych państw. W przeciwieństwie do licznych wyjazdów emigrantów żydowskich — inne wyjazdy zagranicę są obecnie bardzo ograniczone, głównie choć zdaje się nie wyłącznie względami finansowymi. W październiku przewidywano wyjazd około 30 tysięcy z Polski na studia, zagranicę. Faktycznie wyjechało tylko trzech, kilku innych spodziewa się wyje-

chać wkrótce, a reszta przypuszczalnie wyjedzie w tym roku szkolnym.

W Paryżu bawiła w październiku grupa studentów z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 27 osób, w tym 4 księży, zaproszona przez "Pax Christi". Katolicy francuscy przyjmowali ich nadzwyczaj gościnnie i umożliwiali serdeczne kontakty ze studentami katolickimi Paryża.

Łatwiej natomiast uzyskać wizy do Polski. Ostatnio wyjechało dużo sióstr zakonnych na wakacje do Kraju: kilka z Rzymu, kilkanaście z Wiednia. Ze Zgromadzenia austriackich Sióstr "Córki Boskiego Zbawiciela", w którym jest wiele Polek, szczególnie ze Śląska — wyjechało w tym roku około 60 sióstr do rodzin w Polsce. Podobnie i z innych zgromadzeń zakonnych — gdyż w wielu austriackich klasztorach jest dość dużo Polek. (IC)

WITAMINA "M" — TO MATKA

Ostatnio dziennik warszawski "Express Wieczorny" ogłosił artykuł p. t. "Witamina "M" — o Domach Matego Dziecka." Jest to o tyle charakterystyczny artykuł, że wreszcie wypowiedziano w nim dosadnie iż bony Matego Dziecka nie są obrodzonym lekiem lecz zlem ze nieodzowną rzeczą dla wychowania dziecka jest przede wszystkim — matka. W Polsce obecnie jest 72 omów Matego Dziecka, przebywa w nich 6.000 dzieci w wieku od 3 lat. Pielęgniarki przeważnie bez kwalifikacji i doświadczenia zawodowego zajmują się dziećmi "jak w fabryce, mechanicznie, powiedziałabym — stemem taśmowym". Na utek takiej opieki dzieci kwet trzyletnie nie umieją gwić, "bełkocą trzy po trzy". Artykuł podkreśla wyraź-

nie, że "niemowlęta i małe dzieci przebywające w Domach Matego Dziecka, w żłobkach, oddziałach szpitalnych — są na ogół pozbawione wpływów wychowawczych. Brak elementarnych potrzeb psychicznych, a zwłaszcza uczuciowych, powoduje u nich ciężkie zaburzenia psychiczne i somatyczne..." Nie ulega wątpliwości, że D. M. D. to jedynie zło konieczne, bo "najgorsza matka potrafi zapewnić dziecku lepszą opiekę, aniżeli najlepszy Dom Dziecka". Wydawane miliony złotych na utrzymanie dzieci w Domach Dziecka — koszt miesięczny jednego dziecka sięga tu 1.200 złotych, — nie służą społeczeństwu dobrze sprawie. Dziecko potrzebuje przede wszystkim witaminy "M", to znaczy — opieki matczynej. (IC)

To i Owo z Polski

★ Pierwszy polski reaktor atomowy. — Dostarczony Polsce przez Sowietów pierwszy reaktor atomowy, montowany w Świerku pod Warszawą, uruchomiony zostanie z początkiem 1958 roku. Obecnie prowadzone są prace montażowe. Uruchomienie reaktora pozwoli na podjęcie w Polsce wielu prac naukowych oraz na produkcję izotopów promieniotwórczych.

★ Niemal całkowicie zniszczone podczas działań wojennych, nadmorskie miasto Kołobrzeg, zostanie odbudowane w latach 1958 — 1960 kosztem 170 milionów złotych. Uchwałę tej treści powziął Komitet Ekonomicznej Rady Ministrów. Przed wszystkim odbudowane zostanie uzdrowisko kołobrzegskie, gdzie w 20 obiektach znajduje się 500 miejsc dla kuraucjuszy. Między innymi, w wyniku odbudowy Kołobrzeg otrzyma 1.600 nowych izb mieszkalnych dla ludności miejscowej. Przewidziano jest również rozbudowa portu rybackiego i przemysłu rybnego.

★ Pomoc społeczeństwa Warszawy — Olsztynowi, stolicy Warmii i Mazur, oraz całemu województwu olsztyńskiemu obiecało Warszawskie Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich. Na przykład: Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich przy fabryce "Ursus", projektuje wybudowanie w Olsztynie, ośrodku wczasowego, towarzystwo przy Stołecznym Zarządzie "Spółdzielczości Prac.", odbudowę Fromborka i innych zabudków, Zakłady Żyrardowskie gotowe są obojętne opieką roszarłe znajdujące się na terenie Warmii i Mazur.

★ Elektryfikacja Rzeszowszczyzny. — Do lamusa powędrowały lampy naftowe we wsłach Sadekowa Góra i Borowa w województwie rzeszowskim. Zastąpiły je żarówki elektryczne. Prace przy elektryfikacji wykona-

ne zostały przez chłopów. Obecnie już większość gospodarzy tych wiosek zainstalowała u siebie odbiorniki radiowe. Wkrótce oświetlenie elektryczne otrzymają również mieszkańcy Rzechowa, Sarnowa i wsi Smoczki.

★ Duże znaczenie dla ułatwienia żeglugi na Odrze, będzie miało zakończenie budowy progów wodnego w Brzegu Dolnym. Kończy się tam również budowę elektrowni przepływowej "Wały". Niedawno nastąpił już rozruch pierwszego turbozespołu elektrowni, a do końca tego roku rozpoczyna prace dalsze trzy turbozespoły.

★ Polskie ryby za granicą. — Z polskich jezior i rzek na zagraniczne stoły wędruje wiele gatunków ryb. W tym roku, około 400 ton węgorza wysłano do Danii, Holandii i Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemcy Zachodnie). Niedawno odeszły transporty żywego karpia i lina do Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Niemcy Wschodnie), a w najbliższym czasie rozpoczyna się połowy łososia, którego stałym odbiorcą jest Wielka Brytania. Po raz pierwszy polskie łososie, wysłane będą również do Ameryki. Prowadzone są też rozmowy ze Szwecją w sprawie sprzedaży do tego kraju karpia i lina.

★ Białe nutrie wyhodował droga krzyżówek cieszyński hodowca zwierząt futerkowych — magistr Rudolf Branzy. Obecnie stara się on rozwinąć hodowlę tej cennej odmiany nutrii.

Bugiem, oraz także niedaleko Krasnika, w zachodniej części województwa lubelskiego. Pokłady nad Bugiem ciągną się po obu stronach rzeki i Sowiety rozbudowały na swoim terenie nowe zagłębie węglowe.

★ Około 13.500 mieszkań, 15 budynków szpitalnych, 21 szkół i 157 obiektów gospodarczych przekazało społeczeństwu wojsko i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ogółem przekazano 865 wielkich obiektów oraz poważną ilość drobniejszych. Są to obiekty w latach ubiegłych użytkowane przez wojsko, byle urzędy bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej. Dla oceny korzyści, jakie przyniosła ta akcja społeczeństwu, wystarczy podać, że liczba miejsc w przekazanych szpitalach wynosiła prawie 3 tysiące, odpowiada mniej więcej ilości miejsc, która użykuje się w ciągu dwóch lat, budując nowe szpitale. Przekazano społeczeństwu również 18 kin i domów kultury, jeden teatr oraz 12 ró-

żnych obiektów sportowych, jak stadiony, baseny pływackie, hale sportowe i strzelnice. Wojsko zrezygnowało także z kilku poligonów. Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych umożliwiło ludności cywilnej korzystanie z niektórych kin, klubów i urządzeń sportowych, nadal pozostających pod zarządem tych ministerstw.

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI
ADWOKAT
MÓWI SIĘ PO POLSKU
Rua Voluntários da Pátria,
prof. São José dos Pinhais

AUDYCJE POLSKIE
w każdą niedzielę o godz. 16,45 "Rádio Legendária da Lapa".
Co drugiej niedzieli o godz. 13-ej "Rádio Clube Pontagrossense".

SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA
KUPNO I SPRZEDAŻ
CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI.
MIEDZ, MOSIADZ, CYNK, CYNA, OLÓW, BRONZ, ALUMINIUM, RURY, BEZKI (TAMBORY), GUMY SAMOCHODOWE, BATERIE, MASZYNY I t. p.
Płacimy najlepsze ceny rynkowe
WINCENTY ROZWALKA
ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação CURITIBA PARANA

DR. MIROSLAW BARAŃSKI
— LEKARZ —
Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.
Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszki.
Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalenia i Pasożytów Kiszki, Chorób Wątroby, Zakł. KLINIK OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Konsultorium: ULICA CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro Iudni. Rano w wyznaczonych godzinach
Rezydencja: ULICA CORNEL DULCIDIO, 1571 CURITIBA — TELEFON 3810

KAZIK ROLNICZY

ŻUŻLE TOMASA

Żużle Tomasa, czyli tomasówka (escoria de Thomas) są odpadkami procesu wytopienia żelaza i stali z rudy żelaznej. Znane od 100 lat, używane są jako doskonały nawóz sztuczny, zawierający w dużych ilościach fosfor (15 — 20%), i wapno (45 — 55%), w średnich ilościach krzem i siarkę (6 — 11%), żelazo (8 — 9%), mangan (4 — 5%), magnez (2 — 6%), w małych ilościach bor, miedź, cynk, molibden, wanad.

Tomasówka może być mieszana z wszelkimi nawozami, popiołami i wapniakami za wyjątkiem siarczanu amonu, calitro i azotanu amonowego, gdyż w tym połączeniu uwalnia się cenny amoniak.

Dzięki dużej zawartości wapna tomasówka nadaje się szczególnie do gleb kwaśnych. Zawarte w niej metale są konieczne dla rozwoju pewnych roślin; n. p. brak w ziemi boru wpływa źle na rozwój kapusty i kalafiorów, brak cynku — na rozwój pomarańczę i t. p.

Używa się tomasówki w bruzdach, półkoronach lub koronach (rowek lub row w kształcie pierścienia, wykopany naokoło rośliny nawozonej). Równomiernie posypuje się ziemię na całej powierzchni tomasówką tylko w wypadku nawożenia pod pastwisko.

SPOSOBY NAWOZENIA TOMASÓWKĄ:

Mieszanka z 3 części saletry czilijskiej, 6 części tomasówki i 1 część soli "cloreto de potássio" nawozi się: a) salate w ilości 50 — 100 gramów mieszanki na metr bieżący lub 4 razy tyle na metr kwadratowy; b) kalafior — w ilości 75 — 150 gr. na metr bieżący lub 4 razy tyle na metr kwadratowy; c) pomi-

dory — 100 — 150 gr. na metr bieżący; gdy skielkuje — 50 — 100 gr. tejże mieszanki.

Mieszanka z 2 części saletry czilijskiej, 6 części tomasówki i 2 części soli "cloreto de potássio" nawozi się: a) kapuste — w ilości 50 — 75 gramów na dołek; b) marchew — w ilości 100 — 300 gramów na metr kwadratowy. Przy zakładaniu sadu, w każdy dół przeznaczony na drzewko owocowe wspanać 500 — 1000 gramów tomasówki, pomieszaną ze 100 gr. saletry czilijskiej i 100 gr. "cloreto de potássio", lub też zamiast tych dwóch ostatnich składników użyć 100 gramów "salitre duplo potássico", która tym się różni od czilijskiej że prócz azotu zawiera jeszcze i potas. Mieszanka ta nawozi się drzewka do 3 lat co roku, poczyn przy drzewach od 4 — 6 lat zwiększa się ilość saletry o połowę. Przy drzewach o pełnej produkcji (od 6 lat w górę) zadaje się dwa razy w roku — na początku i końcu pory deszczowej — zwiększone porcje mieszanki: za każdym razem tomasówki od 750 gramów do 1000 gramów, saletry czilijskiej i soli "cloreto de potássio", lub "salitre duplo potássico" w miejsce saletry czilijskiej 100 gramów na każdy i rok życia drzewa. Normy te obowiązują dla drzew sliwkowych i kaki; dla pozostałych drzew ilości mieszanki o 25 — 50% większe. Nigdy nie zawadzi do mieszanki dodać pewną ilość obornika, kompostu i t. p.

Jak już dawniej pisałem, rośliny do rozwoju potrzebują szeregu składników z których podstawowymi są: azot, fosfor, potas; mniej ważnymi, ale również niezbędnymi są: wapno, magnez, węgiel, siarka, żelazo, krzem. Do niedawna nie

Gdy chcesz dać dobry prezent na święta udaj się do popularnych

CASAS PERNAMBUCANAS
gdzie dostajiesz wspomniane a najrozmaitsze we wielkim wyborze materiały nowoczesne, tanie i trwałe.

Curitiba:
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600

Portão:
Av. Rep. Argentina 4011

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy **Praça Ozório, 45 - piętro I, sala 105 (EDIFÍCIO ANA CRISTINA)**
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarskie, procesy cywilne, kryminalne i wlatwia nabytce książek na policji dla cudzoziemców.

AUDYCJA POLSKA "NIEPODLEGŁOŚĆ"
Przy Tow. Im. M. J. Piłsudskiego, w każdy piątek o godzinie 21.30 na falach rozgłośni Curitibańska ZYS 47, 640 kles.

wiedzano, że do życia roślinom potrzeba także znikomych ilości innych składników, przeważnie metali, jak bor, mangan, cynk, miedź, sód, wanad, molibden, kobalt. Wartość tomasówki polega właśnie na tym, że narówni z saletrą czilijską posiada te ostatnie składniki czego nie można powiedzieć o przeważnej większości handlowych nawozów sztucznych, ograniczających się do azotu, fosforu i potasu. Radzę kolonistom naszym zainteresować się tomasówką, której użytek w Polsce był bardzo rozpowszechniony i która zaczyna się w Brazylii cieszyć względami rolników.

Stefan Czapliński

Jajko

Jajko jest niewątpliwie jednym z najbardziej starożytnych pokarmów, spożywanych przez człowieka. U nas w Polsce zostało ono do pewnego stopnia uświęcone tradycją Świąt Wielkanocnych. Bez niego każda święconka byłaby niepełna.

Również historia życia ludzkiego z czasów najbardziej odległych mówi o jajku jako o jednym z najbardziej podstawowych pokarmów człowieka. Jeszcze starożytni z czasów przed Chrystusem utrzymywali, iż jajko mające zdolność przeobrażenia się w żywy organizm, posiada specjalne nadnaturalne dodatnie zalety.

Dwa starożytne narody na kuli ziemskiej: Żydzi i Egipcjanie oczekali to pozytywne, czczą prawie religijnie. Dzisiejsza nauka potwierdza w zupełności wartość jaj, jako pożywienia i źródła protein, soli mineralnych oraz witamin tak potrzebnych dla zdrowia człowieka.

Co się tyczy kobiet będących w ciąży, to ostatnie badania lekarskie stwierdziły, że odżywanie się ich jajkami w połączeniu z mięskiem, owocami, jarzynami oraz mięsem z kurcząt daje następujące dodatnie rezultaty:

- a) Podtrzymuje siły matki, zapewniając potomstwu zdrowie zaraz po urodzeniu.
- b) Przyspiesza wzrost dziecka i jego zdrowy rozwój;
- c) Zapewnia potomstwu długie i zdrowe życie;
- d) Zapewnia wysoki stopień żywej inteligencji.

Takie to są zalety odpowiedniego odżywiania się przyszłych matek.

OKAZJA

W Pedregulho jest do sprzedania dom murywany — nadający się dla dentysty, krawca, lub szewca. Cena przystępna. Są też do sprzedania loty 25 x 50 m. — cena przystępna.

Interesujący się kupnem mogą się zgłaszać do właściciela p. Bolesława Kanieskiego na miejscu. Miasteczko liczy większą część Polaków.

MUCHY

Wszyscy wiemy dobrze, iż zwyczajna mucha (nazwijmy ją domową) prznosi zarazki całego szeregu chorób, jak: tyfus, krwawej biegunki, dyfteryt, gruźlicy i szeregu innych. Ogółem jest tych przenoszonych przez muchy chorób przeszło 20. Wiemy o tym, ale albo zapominamy, albo lekceważymy to niebezpieczeństwo. mówiąc sobie: "jakoś to tam będzie". Przyzwyczajaliśmy się do much, uważamy je za pewnego rodzaju zwierzęta domowe, za coś w rodzaju kotów.

Tymczasem sprawa wygląda dość poważnie. Ostatnie badania wykazały, iż mucha może przynieść (i przynosi) na swych łapkach przeszło cztery miliony zarazków chorobowych w swym przewodzie pokarmowym aż 28 milionów.

Śladają muchy na odchodach chorych ludzi i zwierząt a następnie na pokarmach, które człowiek spoży-

wa. W danym wypadku dwa są sposoby przeciwdziałania, które się wzajemnie uzupełniają. Jeden, — to chowanie pokarmów w lodówkach (geladieras), spizniarach, nakrywanie kloszami ze szkła lub siatki drucianej, wstawianie w okna siatek drucianych, i drugi, — bardziej racjonalny polega na łepieniu much fitem, mucholówkami i t. p. środkami.

Kto chce się lepiej od much zabezpieczyć, powinien oba te sposoby stosować u siebie, namawiając i pouczając jednocześnie sąsiadów, aby czynili to samo. Wtedy niebezpieczeństwo jest nawet nie zniknie całkowicie, to w każdym razie zmniejszy się w stopniu poważnym, i możliwości przeniesienia zarazków chorobotwórczych przez muchy ograniczą się do nielicznej ilości nieszczęśliwych wydrzeń. I to ostatnie już dużo znaczy.

Pszenica i wapno

Wybitnie dodatnie rezultaty wapnowania ziemi, przygotowanej do zasiewu pszenicy, otrzymane zostały w miejscowości Sete Lagoas w stanie Minas Gerais. Dotychczasowa wydajność tej ziemi w Sete Lagoas wynosiła 800 kilo pszenicy z powierzchni jednego hektara. Zastąpiono tam klasyczny nawożenie: azot, potas, fosfor prostym wapnowaniem jej przez "calcário" w proszku.

Wynik był nadzwyczajny. Zbiór pszenicy z uprzednich

800 gk skoczył na 1.843 kilo na hektar. W bieżącym roku przeprowadzono nowe doświadczenie. Zwapnowano, nie używając żadnych nawozów, 10 hektarów zakwaszonej ziemi i posiano pszenicę. Dotychczasowy wygląd zasiewu jest bardzo obiecujący.

W związku z tym przypieszona jest w stanie Minas Gerais budowa 10 miłynów które zamienią "calcário" na proszek, mogący być następnie użyty do wapnowania zakwaszonych ziem.

Poszukuje się

Poszukuje się dla rodziny obcokrajowej w Belo Horizonte, stolica Minas Gerais, na wysokości 800 m. powyżej morza, małżeństwo bez dzieci, w średnim wieku, ona kucharka, on dla zajęcia domowego. Zapewnia się dobrą płacą, i utrzymanie na miejscu pracy. Przejazd będzie pokryty przez poszukującego. Zgłosić się pod adres: Dr. Eduardo Rinzler, Caixa Postal, 880, Belo Horizonte — Minas Gerais.

— "O mężu mój! o bracie mój! o ukochany mój!" — wołała zanosząc się od płaczu. — O ukochany, zostań z nami, zostań w twoim domu, nie oddalaj się od tego miejsca ziemi, w którym przebywałem."

— "W pokoju, w pokoju, na Zachód — śpiewali kapłani — o wielki władco, idź w pokoju na Zachód..."

— "Niestety!" — mówiła królowa — śpiesz się do przewozu, aby przepłynąć na drugi brzeg! O kapłani, o prorocy, nie śpieszcie się, zostawcie go! bo przecież wy wróćcie do domów, ale on pójdzie do kraju wieczności..."

— "W pokoju, w pokoju, na Zachód!... — śpiewał chór kapłanów. — Jeżeli podobna się Bogu, kiedy dzień wieczności nadzieje, ujrzymy cię znowu, o władco, bo oto idziesz do kraju, który łączy między sobą wszystkich ludzi."

Na znak dany przez dostojnego Herhora służebnicę oderwały panie od nóg faraona i gwałtem odprowadziły do jej komnat.

Lektka niesiona przez kapłanów ruszyła, a w niej władca ubrany i otoczony jak za życia. Na prawo i na lewo, przed nim i za nim szli: jenerałowie, skarbnik, sędziowie, wielcy pisarze, nosiciele topora i łuku, a nade wszystko — tłum kapłanów różnego stopnia.

Na podwórzu służba upadła na twarz jeżąc i płacząc, ale wojsko sprezentowało bron i odezwały się trąby, jakby na powitanie żyjącego króla.

I istotnie, pan jak żywy niesiony był do przewozu. A gdy osiągnięto Nilu, kapłani ustawili lektkę na złościm statku, pod purpurowym baldachimem, jak za życia.

Tu lektkę zasypano kwiatami, na przeciw niej ustawiono posąg Anubisa, i — statek królewski ruszył ku drugiemu brzegowi Nilu, zegnany płaczem służby i dworskich kobiet.

O dwie godziny od pałacu, za Nilem, za kanałem, za urodzajnymi polami i gajami palm, między Memfisem a "Płaskowzgórzem Mumii", leżała oryginalna dzielnica. Wszystkie jej budowle były poświęcone zmarłym, a zamieszkałe tylko przez kolchitów i parazytów, którzy balsamowali zwłoki.

Dzielnica ta była niby przedślonkiem właściwego cementarza, mostem, który łączył żyjące społeczeństwo z miejscem wiecznego spoczynku. Tu przywożono nieboszczyków i robiono z nich mumie; tu rodziny układały się z kapitanami o cenę pogrzebu. Tu przygotowywano

święte księgi i opaski, trumny, sprzęty, naczynia i posągi dla zmarłych.

Dzielnica ta, oddalona od Memfisu na parę tysięcy kroków, otaczał długi mur, tu i ówdzie opatrzone bramami. Orszak niosący zwłoki faraona zatrzymał się przed bramą najspanialszą, a jeden z kapłanów zapukał.

— Kto tam? — spytano ze środka.

— Oziris-Mer-amen-Ramzes, pan dwu światów, przychodzi do was i żąda, abyście przygotowali go do wiekistej podróży — odpisał kapłan.

— Czy podobna, ażeby zagasio słonce Egiptu?... Ażeby umarł ten, który sam był oddechem i życiem?... — Taką była jego woła — odpowiedział kapłan. — Przyjmijcie tedy pana z należytą czcią i wszystkie usługi oddajcie mu, jak się godzi, ażeby nie spotkały was kary w doczesnym i przyszłym życiu.

— Uczynimy, jak mówicie — rzekł głos ze środka.

Teraz kapłani zostawili lektkę pod bramą i śpiesznie odeszli, ażeby nie padło na nich nieczyste technienie zwłok nagromadzonych w tym miejscu. Zostali tylko urzędnicy ewylni pod przewodnictwem najmniejszego sędziego i skarbnika.

Po niemałej chwili czekania brama otworzyła się i wyszło z niej kilkunastu ludzi. Mieli kapłanskie szaty i zasłonięte oblicza.

Na ich widok sędzia odezwał się: — Oddajemy wam ciało pana naszego i waszego. Czyniecie z nim to, co nakazuje przepisy religijne, i nieczego nie zaniedbajcie, ażeby ten wielki zmarły nie doznał z winy waszej niepokoju na tamtym świecie.

Skarbnik zaś dodał: — Użyjcie złota, srebra, malachitu, jaspisu, smaragdów, turkusów i najosobliwszych wonności dla tego oto pana, aby mu nie brakło i aby wszystko miał w ja, skarbnik. A gdyby znalazł wie wam ja, skarbnik. A gdyby znalazł się niegodziwiec, który zamiast szlachetnych metaliów podstawił nędzne fałszytki, a zamiast drogich kamieni — szkło fenekie, niech pamięta, że będzie miał odrąbane ręce i wyjęte oczy.

— Stanie się jak żądacie — odpowiedział jeden z zasłoniętych kapłanów.

Po czym inni podnieśli lektkę i weszli z nią w głąb dzielnicy zmarłych śpiewając: — "Idziesz w pokoju do Abydos!... O, byś doszedł w pokoju do Zachodu tebanoskiego!... Na Zachód, na Zachód, do ziemi sprawiedliwych!..."

"Każdy pragnie być szczęśliwym; ale gdy zechcesz zrobić, ażeby wszyscy byli szczęśliwi, każdy będzie cię chwytł za ręce, jak człowiek, któremu chory ząb wymijają..."

I dlatego władca musi być stanowczym... I dlatego boski mój ojciec nie dobrać czynił zaniebując chłopstwo, a bez granic ufając kapłanom... Ciężkie zastawił mi dziedzictwo, ale... dam sobie radę..."

U Sodowych Jezior także była trudna sprawa... Trudniejsza niż tu... Tutaj są tylko gadacze i strachopłochy, tam byli ludzie zbrojni i zdecydowani na śmierć...

Jedna bitwa szerzej otwiera nam oczy aniżeli dziesiątki lat spokojnych rządów... Kto sobie powie: złamię przeszkodę! — złamię ją. Ale kto się zawaha, musi ustąpić..."

Mrok zapadł. W pałacu zmieniono warty i w dalszych salach zapalano pochodnie. Tylko do pokoju faraona nikt nie śmiał wejść bez rozkazu.

Pan, zmęczony bezsennością, wczorajszą podróżą i dzisiejszymi zajęciami, upadł na fotel. Zdawało mu się, że już setki lat jest faraonem i nie mógł wierzyć, że od tej godziny, kiedy był pod piramidami, nie upłynęła jeszcze doba.

"Doba?... Nie podobna!..." Potym przyszło mu na myśl, że może być, iż w sercu następcy osiedlają się dusze poprzednich faraonów. Chyba tak jest, bo inaczej — skądżeby wzięło się w nim jakieś uczucie starości czy dawności?... I dlatego rządzenie państwem dziś wydaje mu się rzeczą prostą, choć jeszcze parę miesięcy temu truchlał myślać, że nie potrafił rządzić.

"Jeden dzień?... — powtarzał w duchu. — Ależ ja tysiąc lat jestem w tym miejscu!..."

Nagle usłyszał przytłumiony głos: — Synu mój!... synu... Faraon zerwał się z fotelu.

— Kto tu jest?... — zawołał.

— Ja jestem, ja... Czyliżbyś już o mnie zapomniał?... Władca nie mógł zorientować się, skąd głos pochodził. Z góry, z dołu czy może z dużego posągu Ozirisa, który stał w kącie.

ła mi pobytu w szczęśliwej krainie Zachodu... Głos umilkł, pan zaczął przyniesić światło. Jedne drzwi komnaty były zamknięte, przy drugich stała warta. Nikt obcy nie mógł tu wejść.

Gniew i niepokój szarpały serce faraona. Co to było?... Czy naprawdę przemawiał do niego cień ojca, czy też ów głos był tylko nowym oszustwem kapłanów?

Leżąc jeżeli kapłani mogą przemawiać do niego z odległości, bez względu na grube mury, w takim razie mogą i podstuchiwać. A wówczas on, pan świata, jest jak dzikie zwierzę obszcany ze wszystkich stron.

Prawda w pałacu królewskim podsuchiwanie było rzeczą zwyczajną. Faraon jednak sądził, że przynajmniej ten gabinet jest wolny i że zuchwalstwo kapłanów zatrzymuje się u progu najwyższego władcy.

A jeżeli to był duch?... Pan nie chciał jeść kolekcji, lecz udał się na spoczynek. Zdawało mu się, że nie zaśnie, lecz zmezczenie wzięło górę nad rozdrażnieniem.

W kilka godzin obudził go dzwonek i światło. Była już północ i kapłan-astrolog przyszedł złożyć panu raport o stanowisku ciała niebieskich. Faraon wysuchał sprawozdania, a w końcu rzekł: — Czy nie mógłbyś, czcigodny proroku, od tej pory składać swoich raportów dostojnemu Semowi?... On jest przecież moim zastępcą w rzeczach dotyczących religii.

Kapłan-astrolog bardzo zdziwił się obojętności pana dla rzeczy niebieskich.

— Wasza świątobliwość — spytał — rzezyżerkaś się wskazać, jakie władcom dają gwiazdy?... — Zatem powiedz, jakie są ich obietnice dla mnie?

Astrolog widocznie spodziewał się tej kwestii, odparł bowiem bez namysłu: — Horyzont chwilowo jest zamknięty... Pan świata nie trafił jeszcze na drogę prawdy, która prowadzi do poznania woli bogów. Ale przedź czy później znajdziesz ją, a na niej długie życie i szczęśliwe, pełne chwaly panowanie.

— Ah!... Dziękuję ci, męzu święty. Skoro już wiem, czego powinienem szukać, zastosuję się do wskazań, a ciebie znowu proszę, abys odtąd komunikował się z dostojnym Semem. On jest moim zastępcą i jeżeli coś ciekawego wyczytasz kiedy w gwiazdach, opowiedz mi o tym z rąsa.

(Dokończenie)

POWODY KRYZYSU MŁODZIEŻY

Cóż dziwnego, że obserwujemy dzisiaj wśród młodzieży objawy przesilenia tak ostrego, jakiego dawno już w historii nie było. Wyliczamy i streszczamy w punktach powody:

1) Tempo rozwoju świata i następujących zmian jest dzisiaj tak szybkie że "normalne" przeciwności pomiędzy poszczególnymi generacjami, wynikające z różnicy warunków, w których dojrzewają, zaznaczają się w sposób nienormalnie ostro.

2) Wzrost liczby ludności na ziemi zmienia się w swojej stronie bardzo szybko warunki istnienia, i to dzisiaj na przestrzeni nie wielu — czasem nawet dwu generacji. Nie ma już przestrzeni, na której rozwał się dawniej bez trudu nadmiar ludności, utrzymując w ten sposób rodzą równowagę względnie zapobiegając zbyt nagłym zmianom zagęszczenia. Sprawy "kolonizacji" i terenów "kolonialnych" należą do przeszłości. Młodzież nie znajduje terenów, na których dawniej dawała ujście swojej żądzy przygód, przedsiębiorczości, i "nieograniczonej" wolności wyżycia się. Przystudiowanie statystyk wzrostu ludności w poszczególnych krajach jest w tym kierunku bardzo pouczające. Jeżeli nawet tu i tam liczba urodzin spada, to kompensowana jest ona przedłużeniem wieku życia ludzkiego dzięki postępowi medycyny i higieny.

3) Ten ostatni fakt ma jeszcze inne znaczenie. Ludzie dawniej umierali w przecięciu stosunkowo młodo. Rozpiętość wieku między

narastającym młodym pokoleniem i warstwą "dojrzałą" była wskutek tego znacznie mniejsza. Dzisiaj coraz więcej ludzi żyje stosunkowo długo i "starsi" stanowią coraz większy procent ludności. W ten sposób rozpiętość między żyjącą jeszcze zawsze i nadal aktywną starszą generacją i narastającym młodym pokoleniem staje się coraz większa. Przyczynia to się niewątpliwie do podkreślenia istniejących między tymi pokoleniami różnic.

4) Dawna struktura społeczna przeżyła się a nowa nie przybrała jeszcze form jako tako trwałych. Przeciwnie, cały n. p. Wschód głosi zasady trwającej nadal "rewolucji" i nawet wprowadza ją w miarę możliwości w czyn. W swoim własnym łonie Wschód uważa, że znajduje się jeszcze w fazie przejściowej z "socjaliz-

mu" do "komunizmu", to znaczy, że proces "skomunizowania" ustroju nie jest jeszcze w pełni zakończony. Na Zachodzie zdaniem Wschodu proces obalenia ustroju "kapitalistycznego" należy dopiero rozpocząć, w danym razie nawet przez użycie siły. Jeżeli uwzględnimy fakt, że narody wschodnie "dobrowolnie" struktury komunistycznej nie przyjęły i nadal noszą ją z trudem, a Zachód wytrwale się przed jej narzuceniem broni, staje się jasne, że stan niepewności ogólnej w sprawie podstaw ustroju ludzkości wybijają się jako cecha charakterystyczna naszego czasu.

5) Ta sama niepewność panuje również w dziedzinie gospodarczej, co uwidacznia się — między innymi — najlepiej w ciągle jeszcze trwającym zamieszaniu "walutowym" w poszczególnych krajach. W ostatnim czasie

sprawa franka francuskiego oświetliła tę niepewność bardzo jasnowo.

6) Ciągła groźba wojenna, wisząca nad światem (vide n. p. zły stan niekończących się i bezpodstępnych rokowań w sprawie rozbrojenia) w połączeniu ze świeżym wspomnieniem dwóch ostatnich wojen światowych, pogębiają uczucie ogólnej niepewności, czasem nawet podświadome. Młodzież szuka w tych warunkach wyżycia się jak najprędzej i za wszelką cenę.

7) Podstawy religijne, które zawsze i wszędzie stanowiły i stanowią psychiczny stały i niezmienny — podkreślamy raz jeszcze: stały i niezmienny punkt oparcia, zostały zaatakowane i niejednokrotnie skutecznie podważone. Nie zostały one niczym — i to właśnie z punktu widzenia stałości i niezmienności — zastąpione.

8) Osłabienie w części umysłowe, a po części występujące w wyniku rozwoju stonków, rodziny jako podstawowej komórki struktury społecznej, podcięcie jeden z najbardziej podstawowych kamieni węgielnych, na którym opierało się dotychczas wychowanie młodego pokolenia. Dojrzała ona bez tej ochrony w atmosferze zbyt rychło surowej i bezlitosnej otaczającego jej świata, w poczuciu obojętnej i samotności.

9) Tak zwany "naukowy pogląd na świat", o którym wspominaliśmy powyżej, nie może zastąpić religii właśnie dlatego, że teorie naukowe co kilkadziesiąt, a dzisiaj już nawet co kilkanaście lat obalają pozornie ostateczne wyniki dawnych teorii. Nauka nie jest czynnikiem niezmienności, nie daje oparcia trwałego, ale jest wprost na odwrót czynnikiem, podkre-

ślającym nietrwałość i zmienność poglądów ludzkich. Przykładów takiego obalenia uważanych w swoim czasie za "niewzruszone" dogmatów "naukowych" można przytoczyć z historii badań naukowych tysiące. Przytoczmy więc tylko jeden z najbardziej w ostatnim czasie uderzających: Oto jeszcze kilkadziesiąt lat temu uważano, że istnieje ograniczona liczba pierwiastków chemicznych i że są one niezmienne. Tymczasem rozbito atom, zmienia się pierwiastki i nawet tworzy nowe. Teoria o budowie tak zwanej "materii" sprzed kilkadziesiąt lat leży na cztery łopatki i zastąpiona została przez teorię najzupełniej inną. A któż wie jaki będzie w tej dziedzinie "dogmat naukowy" za lat kilkadziesiąt?!

Dzisiejszy "kryzys młodzieży" jest w tych warunkach kryzysem na miarę światową. Pojawia się on wszędzie, w krajach za Żelazną Kurlęną specjalnie ostro, ale również w krajach Europy Zachodniej a nawet w Ameryce, jak to można było zobaczyć ostatnio w prasie amerykańskiej. Ten kryzys jest nie tylko psychiczny (choć to jest jego podstawa), ale rozciąga się nawet na stan fizyczny i zdrowotny młodzieży. I trzeba to z całym naciskiem powiedzieć: Nie pomogą tu żadne półśrodki. Młodzieży należy dać znowu niezmiennie podstawy życia, na których będzie się mogła oprzeć w wirze ciągłych przemian i burz. Należy jej przywrócić wiarę jako czynnik trwałości i przez wiarę otworzyć drogę do miłości. Jest to jedyna droga naprawdę konstruktywna w życiu ludzkim.

A. P. S. — Chicago

PROBLEM MŁODZIEŻY

"LIBRERIA POLACA"

Największy wybór książek polskich Przedstawicielstwo Kultury, Wiadomości, Orla Białego, Życia, Robotnika, i innych Prowadzimy dział wysyłki paczek do Polski Ziem za Bugiem, Krajów Nadbałtyckich i Rosji LEKARSTWA - ODZIEŻ - MATERIAŁY - ŻYWIENIE Cenniki i informacje na żądanie Składnica Książki Polskiej — Libreria Polaca Serrano 2076 — Buenos Aires — Argentina

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 133 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godnie zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-jej do 13-jej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy).

DR. EDWARD BOCHNIA

A D W O K A T

Załatwia sprawy: cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze. RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 94

Salas 5 e 6 — CURITIBA



REUMATISMO DORES EM GEPAL LINIMENTO (o Balsamo) SANTA HELENA

WYSYŁAMY POCZTĄ

Nuty na różne instrumenty do tańca i śpiewu oraz płyty gramofonowe, śpiewniki, samouczki polsko-angielskie, książki do nabożeństwa. Piszcie po katalog: Ignacy Podgóski, Music Store, 2233 Orthodox St., PHILADELPHIA St. 37, Pennsylvania, U.S.A.

Kapitan opuścił sypialnię potrząsając głową.

— Wybili mnie ze snu! — rzekł pan z wyrazem niezadowolenia. — Najczciwocijniejsza królowa Nikotris — odezwał się nagle adiutant — godzinę temu rozkazała mi prosić waszą świątobliwość o posłuchanie. — Teraz?... o północy?... — spytał pan.

— Właśnie mówiła, że o północy wasza świątobliwość obudzi się. Faraon pomyślał i odpowiedział adiutantowi, że będzie czekał na królowę w sali złotej. Sądził, że tam nikt nie podsłucha ich rozmowy.

Pan narzucił na siebie płaszcz, włożył niewiązane sandały i rozkazał dobrze oświetlić złotą salę. Potym szedł zalecając służbę, aby mu nie towarzyszyła. Matkę już zastał w sali, w szatach z grubego płótna na znak żałoby. Zobaczywszy faraona czcigodna pani chciała znowu upaść na kolana, ale syn podniósł ją i uściśkał.

— Czy zdarzyło się coś ważnego, matko, że trządniesz się o tej godzinie? — spytał.

— Nie spałam... modliłam się... — odparła. — O synu mój, mądreś odgadłeś, że sprawa jest ważna!... Słyszałam boski głos twojego ojca. — Doprawdy? — rzekł faraon osuując, że gniew go napędlina.

— Nieśmiertelny twój ojciec — sięgnęła królowa — mówił mi, pełen smutku, że wchodziś na błędną drogę. Wyrzekasz się z pogardą, arcykapitańskich święceń i źle traktujesz sługi boże. "Któż zostanie przy Ramzesie — mówił twój boski ojciec — jeżeli aniechci bogów i opuści go stan kapitański?... Powiedz mi... powiedz mi — powtarzał czcigodny cień — że tym sposobem sgnubi Egipt, siebie i dynastię..."

— Oho! — zawołał faraon — więc już tak mi grozi, zaraz w pierwszym dniu panowania?... Moja matko, piesz najgłośniejszemu szereka, kiedy się boi, więc i pogroził się zią wróżba, ale tylko dla kapłanów!

— Ależ to twój ojciec mówił... — powtórzyła stroskana pani.

— Nieśmiertelny ojciec mój — odparł faraon — i święty dziad Amenhotep, jako czyste duchy, znają moje serce i widzą oplakany stan Egiptu. A ponieważ serce moje chce podźwignąć państwo przez ukrócenie nadużyć, oni więc nie mogliby przeszkadzać mi do spełnienia zamiarów...

— Więc ty nie wierzysz, że duch ojca słowo daje ci rady? — spytała coraz bardziej przerażona.

— Nie wiem. Ale mam prawo przypuszczać, że te głosy duchów, rozlegające się w różnych kątach naszego pałacu, są jakimś figlelem kapitańskim. Tylko kapłani mogą lekać się mnie, nigdy bogowie i duchy... Więc nie duchy straszą nas matko...

Królowa zadumala się i było widać, że słowa syna robią na niej wrażenie. Widać ją ona wiele cudów w swym życiu i niektóre jej samej wydawały się podejrzany.

— W takim razie — rzekła z westchnieniem — nie jesteś ostroży, mój synu!... Po południu był u mnie Herhor, bardzo niezadowolony z posłuchania u ciebie... Mówił, że chcesz usunąć kapłanów ze dworu...

— A oni mi na co?... Czy ażeby moja kuchnia i piwnica miały duże rozchody?... Czy może na to, ażeby słuchali, co mówię, i patrzyli, co robię?...

— Cały kraj wzburzył się, gdy kapłani ogłoszą, że jesteś bezbożnikiem... — wtrąciła pani.

— Kraj już się burzy, ale w winy kapłanów — odparł faraon. — A to pobozność egipskiego ludu znacymam właśnie inne wyobrażenie... Gdybyś, matko, wiedziała, ile w Dolnym Egipcie jest procesów o sniewańskie bogów, a w Górnym — o okradanie zmarłych, przekonałabyś się, że dla naszego ludu sprawy kapłańskie już przestały być świętymi.

To wpływ eudroxiemców, którzy zalewają Egipt — zawołała pani. — Zwłaszcza Fenicjanie.

— Wszystko jedno, czy wpływ; dość że Egipt już nie uważa ani posągów, ani kapłanów za istoty nadludzkie... A gdybyś jeszcze, matko, posłuchała ślahtych, oficerów, żołnierzy, zrozumiałabyś, że nadzsił czas postawienia władzy królowskiej na miejscu kapłańskiej, jeżeli wszelka władza nie ma upaść w tym kraju.

— Egipt jest twój — westchnęła królowa. — Mądrosć twoja jest nadzwyczajna, więc czyn, jak chcesz... Ale postępuj ostrożnie!... Skorpion, nawet sabyty jeszcze może ranic nieostrożnego zwycięzcę.

Uściśkał się i pan wrócił do swej sypialni. Ale tym razem naprawdę nie mógł zasnąć.

Już jasno widział, że między nim i kapłanami rozpoczyna się walka, a raczej coś wstrętnego, co nawet nie służywa-

le na nazwę walki i z czym on, wódz, w pierwszej chwili nie umiał sobie poradzić.

Bo gdzie tu jest nieprzyjacieli?... Przecież komu ma wystąpić jego wierne wojsko?... Czy przeciw kapitanom, którzy upadają przed nim na kolana?... Czy przeciw gwiazdom, które mówią, że faraon nie wszedł jeszcze na drogę prawdy? Co i kogo tu zwalczać?...

Może owe głosy duchów rozlegające się wśród pomroków? Czy własną matkę, którą przerażona, błaga go, ażeby nie rozpedzał kapłanów?...

Faraon witał się na swym łożu w poczuciu bezsilności. Nagle przyszła mu myśl: "Co mnie obchodzi nieprzyjacieli, który rozłazi się jak błoto w garści?... Niech sobie gadają w pustych salach, niech gniewają się na moją bezbożność..."

Ja będę wydawał rozkazy, a kto ośmielił się nie spełnić, ten jest moim wrogiem i przeciw temu wróć policję, sąd i wojsko..."

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIĄTY TRZECI

Tak tedy w miesiącu Hator, po trzydziestu czterech latach panowania, umarł faraon Mer-amen-Ramzes XII, władca dwu światów, pan wieczności, roduwca życia i wszelkiej uciechy.

Umarł, ponieważ cał, że ciału jego stało się mde i nieużyteczne. Umarł, ponieważ tęsknił do wielkiej ojczyzny, a rządy ziemskiego państwa pragnął powierzyć młodszemu rękem. Umarł wreszcie, bo tak chciał, bo taką była jego wola. Boski duch odleciał niby jastrząb, który długo krzącał nad ziemią w końcu rozplywa się w błękitnych przestworach.

Jak jego życie było pobycem nieśmiertelnej istoty w krainie znikomości, tak i śmierć była tylko jednym z momentów nadludzkiego istnienia.

Pan zbudził się o wschodzie słońca i wsparty na dwu prorokach, otoczony chórem kapłanów, udał się do kaplicy Oziris. Tam, jak zwykle, wkrzesił bóstwo, umył je i ubrał. Złożył ofiarę i podniósł ręce do modlitwy.

Przez ten czas kapłani śpiewali:

Chór I. — "Czesć tobie, który wnosisz się na horyzontcie i przebiegasz niebo..."

Chór II. — "Gościńcem twej świętości jest pomysłność tych, na których oblicza padają twe promienie..."

Chór I. — "Móżebyś iść, jako ty i-dzieln, bez zatrzymywania się, o słońce!..."

Chór II. — "Wielki wędrowcze przetręci, który nie masz pana i dla którego setki milionów lat są tylko okam-

Chór I. — Ty zachodzisz, ale trwasz. Mnożysz godziny, dnie i noce i trwasz sam, według praw twoich własnych..."

Chór II. — Oświetlasz ziemię ofiarowując własnymi rękoma samego siebie, kiedy pod postacią Ra wschodzisz na widnokręgu.

Chór I. — O gwiazdo, wynurzająca się, wielka przez swoją światłość, ty sama kształtujesz swoje członki..."

Chór II. — I nieurodzony przez nikogo rodzisz sam siebie na horyzontcie..."

A w tym miejscu udezwiał się faraon:

— "O promieniejący na niebie! Pozwól, ażeby wstąpił do wieczności, połączył się z czcigodnymi i doskonałymi cieniami wyższej krainy. Niechaj wraz z nimi oglądam twoje blaski z rana i wieczorem, kiedy łączysz się z twoją matką Nut. A gdy zwrócisz ku zachodowi twe oblicze, niech moje ręce składają się do modlitwy na cześć usypiającego za gorami życia!"

Tak z podniesionymi rękoma mówił pan otoczony chmurą kadzideł. Nagle umilkł i rzucił się w tył, w ramiona asystujących kapłanów.

Już nie żył. Wiesz o śmierci faraona jak obywatelka obiegła pałac. Study opuścił swoje zajęcia, dorocy przestali czuć nad niewolnikami, zaalarmowano gwardię i obsadzono wszystkie wejścia.

Na głównym dziedzińcu poczał zbierać się tłum: kucharzy, piwnicznych, masztalerzy, kobiet jego świątobliwości i ich dzieci. Jedni zapytawali: czy to prawda? inni zdziwili się, że jeszcze słońce świeci na niebie, a wszyscy razem krzyczeli wniebogłosy:

— "O panie!... o nasz ojeze!... o ukoehany!... Czy to może być, ażebyś już odchodził od nas?... O tak, już idzie do Abydos!... Na Zachód, na Zachód, do ziemi sprawiedliwych!... Miejsce, które ukoehales, jęczy i płacze po tobie!..."

Straszny wrzask rozległ się po wszystkich dziedzińcach, po całym parku. Odbijał się od gór wschodnich, na skrzydłach wiatru przeleciał Nil i zatrzwoił miasto Memfis.

Tymczasem kapłani, wśród modłów, usadowili ciało zmarłego w bogatej, zamkniętej lektyce. Osmiu stanęło przy dragach, czterej wzięli do rąk wachlarze ze strusich piór, inni kadziła i gotowali się do wyjścia.

Na tę chwilę przybiegła królowa Nikotris, a zobaczywszy zwłoki już w lektyce, rzuciła się do nóg zmarłego.

CASA FÉRES

● Não gaste o seu dinheiro em artigos sem utilidade. Faça presentes com artigos da CASA FÉRES, porque duram mais, porque servem melhor. Faça presentes com meias de Nylon para senhoras, ternos para rapazes e crianças, artigos para cidade em geral. CASA FÉRES, duas na cidade para maior facilidade. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28 — Abertas até às 22 horas.

● A maior festa do ano vem aí. O Natal é a época dos bons presentes. E a CASA FÉRES é a melhor casa para ótimos presentes. Conjuntos de lá para senhoras, pijamas, calças compridas, vestidos e mais vestidos. CASA FÉRES. Duas casas e um só preço. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28. Abertas até às 22 horas.

● Você que é pai, você que é mãe, que deseja ver alegria de seus filhos, faça ótimos presentes que tem mais utilidade. Dê a eles macacões, calças de casemira, camisetas, calções ou camisas da CASA FÉRES. Duas na cidade para maior facilidade, agora na maior venda do ano. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28 — Abertas até às 22 horas.

● Atenção leitores de Curitiba. Para suas campanhas de donativos, comprem artigos na CASA FÉRES. Preços especiais para qualidades. Melhor estoque, melhor escolha, melhor preço. Tudo isto na CASA FÉRES. Duas casas e um só preço. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28. Abertas até às 22 horas.

● Dê presentes úteis, em vez de brinquedos. Faça presentes comprando-as na CASA FÉRES. Camisas, blusas para senhoras, camisetas, cobertores, colchas de algodão. Tudo mais barato para as festas, nas CASAS FÉRES. Duas na cidade para maior facilidade. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28 — Abertas até às 22 horas.

● Não tenha dificuldades na escolha dos seus presentes. As CASAS FÉRES colocam à sua disposição para ótimos presentes, estes artigos. Calças de casemira, macacões, camisas brancas para homens, camisas esporte. Duas na cidade para maior facilidade. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28.

● Atenção comerciantes da capital e do interior. Para maiores lucros nas vendas de fim de ano, comprem artigos das CASAS FÉRES. Preços com vantagens. Estoque fenomenal para sua escolha. Artigos de alta qualidade. CASAS FÉRES — duas na cidade para maior facilidade. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28 — Abertas até às 22 horas.

● Você encontra tudo para ótimos presentes nas CASAS FÉRES. Meias espumadas de Nylon, blusas para senhoras, camisas brancas para homens, pijamas, combinações de malha de Santa Catarina, e muitas coisas mais. Visite ainda hoje a CASA FÉRES e compre seus presentes. Duas na cidade para maior facilidade. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28 — Abertas até às 22 horas.

● Bons presentes? Sim, presentes neste Natal, mas sempre da CASA FÉRES. Garantidos, de qualidade e muito mais baratos. Vestidos e mais vestidos para senhoras e senhoritas, sombrinhas, capas plásticas para homens e mulheres. Vá escolher e compre mais, pagando menos na CASA FÉRES. Duas na cidade para maior facilidade. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28 — Abertas até às 22 horas.

● Não compre coisas inúteis para presentes de Natal. Compre bons presentes que duram mais, que alegam mais, que servem melhor. Compre meias de Nylon, ternos, toalhas, vestidos, combinações de malha, blusas, etc. na CASA FÉRES. Espetacular sortimento. Duas na cidade para maior facilidade. Tiradentes, 490 e Praça da Ordem, 28 — Abertas até às 22 horas.

Otica Curitiba

Jedyna speyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 31
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filial na PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wtróby, bólu kolec, ślepiej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenço - Curitiba

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA.
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 1036
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6



"Super"

Znakomita farba olejna
cena "galão" Cr\$ 268,00.

IRMAOS MENEGHETTI

AV. SILVA JARDIM 546
FONE 3188 - CURITIBA



MOVEIS CIMO
R. Barão do Rio Branco, 158
R. Carlos de Carvalho, 331

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Praça Coronel Enéas, 152
Zelastwo, naczynia, Szkło,
farby, oleje pokosty, nasiona
ogrodowe, artykuły na pre-
zenty itp. — CENY NISKIE.

DR. ELIAS JOSÉ HANNA

Specjalista OD CHOROBU
USZU, NOSA I GARDEŁA,
CONSULTORIO: Praça Za-
carias, 36 - Ed. Santa Maria
- 5º andar - Conj. 502. RE-
SIDENCIA: R. Trajano Reis,
37 - CURITIBA. Z rana go-
dzina naznaczona. Po połud-
niu od 14 do 18.

DR. STANISŁAW BEMBEN

LEKARZ —
Klinika ogólna: leczy choro-
by kobiece, choroby żołądka,
wtróby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Tiradentes, 530
(altos da Farmacia Steinfeld)
od 10-12 i od 3 - 6 godz.
Rez.: Rua Julia da Costa, 368
CURITIBA — Telefon 4376

WINCENY FLENK

Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11
i od 2 - 6. RUA SALDANHA
MARINHO, 585 - CURITIBA

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e con-
dições de pagamento

KLINIKA DENTYSTYCZNA

DR. BONIFACIO
SIELSKI
Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal
Floriano 489, przyjmuje we
wtorki, czwartki i w sobotę
od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy
Rua Juruá 200 w poniedziałki,
w środy i w piątki od 2 - 9.

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I ME-
TALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZNYCH, GUMA
ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE
TYLKO

MARKI TUCANO

FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO
znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio,
Nr. 987 w Kurytybie, Telefon 3552.
Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w
Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakle-
gobądź innego atramentu. Gwarantujemy do-
broć naszego wyrobu.

DR. E. TEMPSKI - Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej. Konsultorium: PRA-
ÇA GENERAL OSORIO N.º 398, Piętro — FONE 677
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 677

Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
RUA MARECHAL FLORIANO 1.773 — Fone 2781
CURITIBA — PARANA

BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MA-
CZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kry-
minalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają in-
wentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício
João Alfredo) — CURITIBA

MAGAZINE sprzedaje tanio na

BOZE NARODZENIE SZCZĘŚLIWSZE
Zobacz i skorzystaj z tak dobrych ofert:
Chusteczki Colombo różnych typów od 9,50
Skarpetki - znakomite, "Soquetes" od 8,00
Spodnie do pracy od 85,00
Kalesony nożne, gwarantowane od 29,00
Ubrania sportowe dla chłopców - Olimpica od 48,00
Koszule z lną od 1.200,00
Koszule z kołnierzykiem, męskie, białe i kolorowe od 133,00
Ubrania różnej konfekcji od 1.200,00
Krawaty pierwszej jakości od 19,00

WIELKA OKAZJA: Marynarki sportowe
nowoczesne, na lato, "ALBENE", Iniane,
"Fustão", etc. RÓŻNYCH KOLORÓW
tylko 600,00
Marynarka "½ Estação" tylko 500,00
NA SZCZĘŚLIWSZE BOZE NARODZENIE KUPISZ
WIĘCEJ ZA TE SAME PIENIĄDZE

MAGAZINE RUA 15 DE NOVEMBRO, 433

● Z OSTATNIEJ CHWILI: Skarpetki męskie Spuma Tin-
guá różnych kolorów pierwszej jakości — tylko 60,00.

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
NOWOCZESNY DEPARTAMENT DLA LECZENIA CHOROBU
WEWNĘTRZNYCH, ZYLAKI I WRZODY NA NOGACH.
Lekarze stale na wzywaniu "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83 — TELEFON 444 — CURITIBA

DR. JAN GRABSKI

i DR. C. J. GRABSKI - Adwokaci
RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

Kupuj zawsze wprost z fabryki HOFFMANN,
materiały, fartuszkę, spodnie i koszule wyrabiane
ze specjalnych nici i w trwałych kolorach.
CASA HOFFMANN — Fazendas e Armarinhos

CASA HOFFMANN

RUA CLAUDINO DOS SANTOS, n.º 52
Prolongamento da Rua São Francisco
(PRAÇA Cel. ENÉAS)

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wybornych
lekarstw — z Filiami hurtowymi i detalicznymi,
CURITIBA: — MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL,
MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEDORINA e COLOMBO,
INTERIOR — PONTA GROSSA, LONDINA, MARINGÁ,
PARANAGUÁ e UNIAO DA VITORIA.
Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam
potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "REEMBOLSO POS-
TAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są
gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFACIO, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 2061 i 1043
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, In-
ternowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radio-
terapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

● NIE WYSTARCZY CZYTAĆ
TRZEBA PRENUMEROWAĆ I REGULARNIE OPLA-
CAĆ SWÓJ TYGODNIK "LUD".

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat

i FRANCISZEK PRÓLICO — Buchalter.
Załatwiają sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, ro-
botnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze
i prowadzą buchalterię.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — 7-me piętro — Conj. 701
TELEFON 383 i 4619 — CURITIBA

DR. K. TWARDOWSKI

LEKARZ —
KLINIKA DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
Konsultorium: Av. República Argentina, 1423 (obok
Farmácia Sta. Catarina), od 9 do 11 i wieczorami od
8 do 10. MIESZKANIE: R. Pasteur, 435 — Telefo n3870.
Dojeżdża do kolonii Orleans w środy — rano

CASA PARIS - Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Ubrania męskie i dla dzieci. — Suknie oraz sukienki dla
dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brimu i "Coringa" różnego roz-
miaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. PRAÇA
TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO — CURITIBA

Ind. e Com.

Gotthard Kaesemodel Ltda.

Caixa Postal, 66 — JOINVILLE - SC.
Telegrama: KAESEMODEL - Rua Joaquim Nabuco, 170

DEPÓSITO

R. PRESIDENTE
CARLOS
CAVALCANTI,
691



CURITIBA

Telefone
2728
CAIXA POSTAL
661

ADUBO

ADUBO "COMETA" Tipo "Osso" para plantação em
geral. CAL e CALCAREO para neutralizar as terras
ácidas. FARINHA ALIMENTICIA e OSTRA Cometa pa-
ra criação de gado e aves. MATERIAIS AGRÍCOLAS:
Pulverizadores, plantadeiras, ferramentas etc. INSE-
TICIDA: Gesarol, Rhodiatox, etc. FERTILIZANTES
Salitre do Chile, Hiperfosfato, Cloreto de Potássio, Sul-
fato de Cobre, Superfosfato, etc.

ADUBO "COMETA"

A GARANTIA DAS BOAS COLHEITAS.
FABRICANTES DE ADUBOS PARA TODOS OS FINS!

"A VENCEDORA"

FRANCISZEK LACHOWSKI
CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 1357
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie.
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, mleczne,
gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

CASA DOS PINTORES

NOWY ADRES: PRAÇA OSORIO — EDIFÍCIO A S A — FONE 2694



BRASIL EM 5 MINUTOS

★ **USINA DE URANIO.** — Informam os jornais que o Brasil possuirá brevemente duas usinas destinadas ao beneficiamento de minérios. Trata-se especialmente dos produtos de urânio, mineral muito empregado nas reações atômicas. Os postos de beneficiamento químico serão instalados em Minas Gerais e em São Paulo. Pocos de Caldas — cidade mineira, — em vista de grande quantidade desse minério nas proximidades, será um dos lugares escolhidos. A usina de São Paulo, aperfeiçoará os produtos da usina de Pocos de Caldas.

★ **UM TERRIVEL TEMPO-RAL** desabou sobre a zona campestre de Jaguaruna, no Estado de Santa Catarina. Na zona, a principal cultura é a mandioca. O granizo (chuva de pedras) destruiu as plantações por completo. Para socorrer os agricultores o ministério de Agricultura enviou aquele município 4 mil feixes de mandioca para nova plantação.

★ **PRESO UM FALSO PADRE.** — Muitos falsos sacerdotes andam por este mundo. Falsos são aqueles que vestem a batina para "chupar" dinheiro sem terem nenhuma das ordens necessárias para exercer funções sagradas. Antes de tudo tais indivíduos cometem o sacrilégio. O povo os designa com o nome de "vigaristas". Pois bem um

dêstes fora preso pela polícia de São Paulo. Era um ex-oficial do exército Italiano. Achava-se no Brasil desde 1948. Entre outras coisas assaltou uma "perua" (espécie de carro) pertencente à firma Matarazzo. Além disso roubou mais de dois milhões da mesma firma. Já antes tinha praticado outros crimes.

★ **A CAPITAL DO PAIS** sofreu dias de intenso calor. Este é normal em época de verão. Todavia os habitantes estavam inquietos com o mesmo. Os esclarecimentos que receberam foi que uma onda equatorial invadiu o Rio. O único meio de afastá-lo será uma chuva — tal foi a declaração dos observadores meteorológicos (previões de tempo e temperaturas).

★ **VAI MELHORAR A RVP-SC** (Rede Viação Paraná Sta. Catarina)? — Trazem os jornais da nossa Capital que RVPSC acaba de receber uma subvenção (auxílio) de 300 milhões de cruzeiros. O Diretor da RVPSC adiantou que espera o recebimento da quantia para melhorar as estradas do interior paranaense e do vizinho estado. Além disso espera adquirir 8 composições para passageiros. Estas farão o seu percurso entre Curitiba — Parana-guá e outras entre Curitiba e Londrina.

★ **INTERESSANTE** tem sido a declaração do presidente do Brasil. Afirmou

que ele está disposto a fazer comércio, com qualquer país, que queira comprar os nossos produtos. Com isto o Presidente afirma que não teme a entrada de moeda estrangeira para o nosso Brasil. A razão que o faz ficar tranquilo é o fato de o Brasil ser um "País ainda jovem".

★ **AFINAL DE CONTAS** os nossos representantes na Câmara conseguiram chegar ao acordo sobre os orçamentos para o ano de 1958. Os resultados não parecem tão otimistas. Com efeito o "deficit" será superior ao "superavit" de 10 bilhões de cruzeiros. Explicamos-nos. "Deficit e superavit" são dois termos de economia. Cada um de nós pelo ano afóra tem certos lucros dos seus trabalhos. Por outro lado tem lá seus gastos. Pois bem no fim de um ano inteiro ou ele terá ganho alguma coisa ou terá prejuízo. Aquilo que lhe sobrou "dinheiro limpo" chama-se "superavit". Se pelo contrário teve perdas dizemos então que teve "deficit". Pois bem agora entendemos o que quer dizer quando falamos que o Brasil em 1958 terá um deficit de 10 bilhões.

★ **OS PREFEITOS DO INTERIOR DO PARANA** reuniram-se em Guarapuava. Aquela cidade comemorará o 138 aniversário. Nesta ocasião os prefeitos discutirão questões sobre os municípios do nosso interior.

Vamos Pensar Por Nós Mesmos!

Nós, os colonos, vivemos como aqueles judeus lá no deserto, que esperavam tudo do alto. Cada manhã iam eles recolher maná que Deus lhes mandava. Nós esperamos não do céu, mas do governo. A estrada deve ser construída pelo governo, porque pagamos os impostos. As máquinas devem ser fornecidas pelo governo. A questão agrícola deve ser resolvida pelos dirigentes.

Já é tempo de mudarmos de idéia. Com efeito, já basta o que esperamos. De certo já estamos vencidos de que não adianta estender as mãos e pedir aos nossos dirigentes. Se ainda não o estamos, então vejamos um pouco mais de perto. Já certamente ouvimos falar da COFAP e outras organizações. Sabemos outrorism que elas fixam os preços. Mas pensemos um pouco. Estas entidades importam-se, não com o produtor, o colono, mas com o comerciante e com o consumidor. Que assim é tems prova, das matérias primas de consumo que vêm sendo importadas, enquanto as mesmas, mas nacionais, apodrecem.

Agora temos lido em jornais de que vamos importar banha, porque os nossos porcos não possuem "instalações higiênicas" suficientes. Vamos importar trigo, porque não produzimos de uma qualidade boa, para que possa servir de alimento aos nossos dirigentes. Vamos importar batatinha e outras coisas... Por que?

Aqui vem o grande problema. Quando sabemos que no interior do nosso Estado, a poucos quilômetros da capital, há gente laboriosa, que produz cereais e no entanto passa fome. Falar em fome num país civilizado é triste. Triste e sério. Compreendemos quando os vagabundos das grandes cidades passam fome, porque não querem trabalhar, isso ainda "entra em nossa cachola", mas trabalhar, suando em bicas e passar fome, é coisa inaudita. Passar fome, por não poder vender os produtos de suas mãos calosas é impossível crer. Fato é que, em geral se pode vender, mas a preços inventados pelos negociantes do lugar. Isto vem a ser, dar de graça. Ao contrário do que sucede quando, desejamos comprar alguma coisa. Daí o preço é exorbitante.

Com esta situação do colono das zonas rurais perdidas, compreende-se a deserção dos campos, para as cidades. Chamam a esta fuga dos campos de êxodo, rural. É fácil compreender o raciocínio do colono: Na roça trabalho "como cavalo" sem comer bem, sem nenhuma lei de proteção, a não ser leis sobre impostos e multas. As colheitas ainda que excelentes, ninguém pode garantir a "boa safra" — talvez os produtos vão apodrecer. Na cidade estarei sob dependência de outro, mas ao menos tenho leis comigo, que me permitem reclamar contra a injustiça. Tenho direito ao salário mínimo suficiente

para manter a família. Por cima não estarei sujeito às variantes de preço e à inquietação de ter o pão de cada dia.

Com este simples raciocínio o colono vende tudo o que possui, arruma um lote, constrói o seu "chalé" e é um operário, em algum bairro. Com isso queremos dizer que os colonos façam o mesmo? Que todos deixem as suas roças? Que vão correr pelas fábricas a ganhar o seu pão de cada dia? Não!

Dizíamos na primeira linha que os colonos devem começar a pensar por eles mesmos. O que significa isto? Já certamente alguns leram a nota sobre as cooperativas tritícolas, no último número dessa página. Pois bem, os colonos devem, sob pena de um dia se tornarem escravos, resolver por si muitos dos seus problemas. Certamente já ouviram falar de sindicatos. São associações dos operários das mais diversas profissões. Não são os operários, mas toda a classe de especializados, hoje se reúnem sob uma associação ou sindicato. Isso possibilita e tem maior peso diante do governo, para aqueles problemas que não podem resolvê-los por si.

Só o colono — aquele minúsculo ser perdido em poucos alqueires de terra, com seu arado e

Primeiro Sacerdote Polonês

PADRE ZENON CELSO KULESZA SCHILLER É O PRIMEIRO SACERDOTE POLONÊS DE PORTO ALEGRE

Pe. Zenon é filho de Floriano Schiller e Leocádia Inês Kulesza Schiller. Veio à luz do dia, aos 10 de dezembro de 1930, na capital gaúcha, de Porto Alegre.

Aos 25 do mesmo mês foi purificado nas águas batismais na Igreja de São Geraldo, na mesma cidade. Dez anos depois recebeu pela vez primeira a Sagrada Hóstia, na Comunhão.

Em 35 alistou-se entre a petizada do Jardim da Infância, no Colégio da Sagrada Família. Em 1937 foi alfabetizado no Grupo Escolar Souza Lobo. Quatro anos depois estava o pequeno Zenon entre os alunos do Colégio João Batista de La Salle, situado na Paróquia de São Geraldo. Em quarenta e dois, encontramos-lo no Colégio de São Pedro.

Em março de 1943, ingressou no Seminário Menor de São José, em Gravataí. Curioso os estudos do Seminário Menor até 1950. Durante este tempo foi obrigado a interromper os seus labores de estudante por causa da saúde combalida.

Os estudos superiores de Filosofia e os três primeiros de Teologia fé-los no Seminário Imaculada Conceição em São Leopoldo, nas proximidades da Capital Gaúcha. O seu último ano de Teologia concluiu no magnífico Seminário Maior de Viçosa, aberto nos começos do ano corrente.

O ne-presbítero é filho de uma das famílias que estão na lista dos benfeitores da Igreja de Nossa Senhora do Monte Claro, em Porto Alegre. A paróquia serve espiritualmente aos polonêses residentes naquela cidade dos pampas. Desde algum tempo ela está sendo administrada pelos padres pertencentes à Congregação da Missão.

O neo-sacerdote oficiará a sua primeira missa naquela Igreja aos 22 de dezembro do corrente ano. Está portanto de parabéns a colônia polonesa de Porto Alegre com uma data tão feliz, ao contemplar um de seus compatriotas ascender de degraus do altar.

sua enxada, dois cavalos e uma carroça — tenta sozinho vencer as dificuldades. Ele sozinho, quer fazer pedidos ao governo. É preciso lembrar, que se o governo quizesse atender a um dêstes, fornecer-lhe o trator, o caminhão, tudo, onde iria parar? É bom lembrarmos que no Brasil, além de mim existem nada menos de 60 milhões de semelhantes a êle.

Em vista disso o colono deve tentar alguma coisa. Antes do mais pensar em si. Deixar um pouco do governo. Pedir sempre é feio! Apesar de todos nós sermos pedintes não só de Deus, mas também dos nossos semelhantes.

Como é que vamos começar? Por onde principiaremos a pensar, por nós? É difícil responder, mas sem dúvida, pela associação. Isto por dois motivos: ninguém de nós não tem fundos suficientes para começar sozinho. Sem "força" não se vai longe. Mas lembrem-se que a "união faz a força". Outra coisa é começar por ter confiança no nosso vizinho ou amigo. Sem estas duas bases não se pode levantar coisa alguma.

Uma coisa importante são os líderes. Ouve-se dizer, que não há quem comece. De fato, quando o lavrador nem sequer saiu da sua paróquia, do seu sítio, como êle vai se meter para resolver negócios de outros? Precisamos líderes, dirigentes.

Como êles se hão de formar? Lemos êstes dias algumas observações de um professor rural a êste respeito. Diz êle que não adianta mandar crianças para estudar nas escolas das cidades. Porque êstes jamais se vão interessar pela sorte de seus antigos colegas do "mato". É preciso resolver o problema com os que ficam nas roças.

É uma observação justa e baseada na experiência. Mas assim mesmo o problema não fica resolvido, porque quem os vai guiar? Há uma solução também para êste problema. Já está resolvido, somente não foi posto em prática. Foi resolvido pelo nosso estimado ex-Ministro da Agricultura assinou um contrato de colaboração entre o Estado e a Igreja, para a solução do problema rural. Portanto os sacerdotes são os auxiliares, os mediadores entre o povo e o governo. Êles estão de posse de um direito para "lidar" com as autoridades. E tem o dever por assim dizer de esclarecer os camponeses.

Os sacerdotes, em vista de sua missão, não têm o dever estrito de ajudar os colonos em suas questões de vida terrena. Mas pregar o Evangelho aos famintos, é pior do que nada. Não é o sacerdote destinado a fazer tudo pelos colonos, mas guiá-los, aconselhar quando pedido, deveria estar capacitado e pronto.

Mas afinal de contas, precisamos experimentar. Precisamos pensar por nós. Esperamos por dezenas de anos o maná do governo, com pouco fruto. Porisso estamos atrazados. Pensemos por nós, para ver melhores resultados! Neanias da Silva

O MUNDO EM 5 MINUTOS

★ **SATÉLITE AMERICANO FRACASSOU.** — É esta uma das mais tristes notícias que ocupou as colunas dos jornais nesta semana que findou. Os americanos, como país-expressão da democracia não podia guardar segredo diante da curiosidade do povo. O governo e cientistas eram "forçados" a conceder notícias a respeito dos foguetes, do satélite, de tudo. De modo que já antes de se despedir de nós o Satélite, o povo já estava a nar da altura, velocidade daquele que deveria cruzar os ares.

Pois bem, o dia chegou. Os cientistas depois de um re-exame do mesmo pusem-no em atividade. Enquanto ainda não conseguiram desprender os olhos da terra para olharem o céu, aconteceu o imprevisto. Acendeu-se o foguete, que deveria despachar o minúsculo satélite. De modo que nem sequer conseguiu levantar o vôo.

Esí aqui o fracasso. Qual teria sido a causa? Somente correm suposições. Afirmam muita coisa, mas pouca de real valor, pois até os cientistas não o sabem. Seria um curto circuito? Seria uma espionagem? Seria um cálculo falso? Seria... qualquer outro motivo? Não se sabe. Há somente um fato positivo. O Satélite americano não falou enquanto os russos passavam pelas atmosferas a "bel prazer".

Cedo ou tarde chegaremos a conhecer as verdadeiras causas do fracasso, pois logo fora instalado um inquérito rigoroso a respeito. Ademais, quem não conhece o espírito democrático do americano, para que deixe passar sem mais nem menos um acontecimento de tanta importância? Preparam-se os outros para soltar outros foguetes, em breve.

★ **FATOS E RUMORES** versam a respeito do Presidente Eisenhower. Como sabemos êle teve uma doença cerebral (embolla cerebral). Em consequência do que corre boatos de que êle vai desistir de seu cargo de Presidente. De fato, êle não vai tomar parte na reunião da NATO em Paris, vice-presidente Nixon representá-lo-á na mesma ocasião, afirmando a incapacidade de Eisenhower para um cargo de tamanha

responsabilidade. Entretanto êle está fazendo grandes melhoras no seu restabelecimento. Há quem diga, que Eisenhower dimittir-se-á dentro de um ano.

★ **UMA ILHA INTEIRA** foi varida por um tufão no pacífico. Até agora não se sabe coisa alguma a respeito da sorte de seus 250 habitantes.

★ **CONVERSA NA ONU.** — Falamos de conversa, apesar de estarem discutindo o árduo problema da Argélia. Com efeito a França definiu sua posição e prometeu não ceder nem sequer um ponto. De modo que, todas as resoluções que forem tomadas serão meras palavras.

★ **UMA JOVEM RUSSA** refugiada nos Estados Unidos desde 1949 acaba por descobrir um "cérebro mecânico". Fala-se muito em nossos dias a respeito de cérebros feitos de metal.

A função dos cérebros é substituir os humanos para alguns cálculos mais difíceis. Assim, por exemplo, temos as máquinas de contar. Outros inventaram máquinas para traduzir um texto de uma língua para outra. Pois, bem, a russa, em questão, teria inventado um processo

muito simples de traduzir do russo para o inglês. Isso já é suficiente para avaliar o alcance da descoberta.

★ **O SECRETÁRIO DAS NAÇÕES UNIDAS** está peregrinando pelo Oriente Próximo com finalidade de pacificar aqueles países em luta. Conversou com os chefes de Israel, do Amã, da Jordânia e Damasco. Os observadores afirmam que seus resultados foram satisfatórios. Isto quer dizer que não foram inteiramente frustrados.

★ **A EUROPA ESTÁ EM NEVE.** — Uma onda de frio acompanhada de ventos cortantes visitou a Europa principalmente do Sul. Em consequência do que alcatéas (bandos) de lobos devastam as regiões da Itália.

★ **IFINI VOLTA AOS ESPANHÓIS.** — Como já relatou-se em outras páginas deste jornal em seus números passados, os espanhóis possuem um pequeno território em Marrocos, na África do Norte. Houve qualquer coisa e os marroquinos quiseram incorporar Ifini ao seu território. Os Espanhóis reagiram. E veio o fogo. Atualmente parece que os espanhóis estão reconquistando as suas posições.

Instituição de bolsas para Estudantes de Música

O Ministério da Educação e Cultura está vivamente empenhado em desenvolver, entre a nossa juventude, o gosto pela música, oferecendo novas possibilidades àqueles que revelam maior talento artístico. Com êste objetivo, foram instituídas 10 bolsas para estudos de música.

Os interessados devem inscrever-se a partir do dia 15 de dezembro. O prazo de inscrição termina no dia 31 de janeiro do próximo ano. Para inscrever-se o candidato dirigir-se-á, por meio de requerimento, ao Diretor Geral do Departamento Nacional de Educação, Ministério da Educação e Cultura, Rio de Janeiro, com esclarecimentos sobre idade, naturalidade, residência, filiação, cursos ou estudos feitos e o instrumento a que deseja dedicar-se. As bolsas são instituídas para os seguintes instrumentos: Piano, Violino, Violoncelo, Flauta, Clarinete e Fagote.

Entre os inscritos será feita uma seleção em duas fases: a) na primeira dezena de fevereiro, realizar-se-ão os concursos nos diferentes Estados do Brasil. De cada Estado será enviado ao Rio de Janeiro um candidato de cada instrumento supra mencionado; b) entre êstes, no Rio de Janeiro, na segunda quinzena de fevereiro, serão selecionados, por meio de concurso, os dez bolsistas. As provas de seleção no Rio de Janeiro, serão custeadas pelo Ministério de Educação e Cultura, incluindo a viagem e a hospedagem. Os candidatos vencedores terão pensão gratuita na Capital da República, até terminar o curso.

100 Cygar — 90.00, 500 Cigarilhas — 300.00. Chmiel Amerykański. Nasiona Kanaadyjskie, Fryzwickie, Holendyjskie. Brzytwik od 150.00 do 600.00, szt. Portfele do Pieniedzy. FLORECKI: Rosário 66.